

Dzisiaj o godz. 10 w Auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu rozpoczynają się dwudniowe obrady X Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W programie obrad — po zagajeniu — wygłoszonym przez I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR — Jana Szydłaka — przewidziano sprawozdanie Komisji Rewizyjnej KW oraz dyskusję, związaną z referatem sprawozdawczym, wcześniej doręczonym delegatom na Konferencję. Obrady zakończą się w drugim dniu podjęciem uchwały oraz wyborami Komitetu Wojewódzkiego partii, a także jego Komisji Rewizyjnej. (—)

Posiedzenie gabinetu W Bonn nadal o sprawach nuklearnych

Pod przewodnictwem kanclerza Kiesingera zebrał się we wtorek gabinet boński. Na posiedzeniu tym — jak wynika z relacji poinformowanych kół bońskich — ministrowie spraw zagranicznych i obrony, Willy Brandt i Gerhard Schröder, przedstawić mają gabinetowi sprawozdanie z uchwały podjętych w Paryżu przez radę NATO w sprawie utworzenia komitetów do spraw nuklearnych, w skład których ma wejść również NRF.

Kierunki czynów społecznych

Wojewódzka narada aktywu FJN

Wezorem w sali konferencyjnej Prezydium WRN odbyła się wojewódzka narada aktywu Frontu Jedności Narodu, na której podsumowano wyniki prac społecznych bieżącego roku oraz omówiono uchwałę Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, dotyczącą organizacji czynów społecznych i zadań z tym związanych. W naradzie brał udział przedstawiciel Ogólnopolskiego Komitetu FJN Stefan Burlikowski.

O ogromnym dorobku gospodarczym i społecznym tegorocznych czynów społecznych, podejmowanych przez mieszkańców każdej wioski, miasta i miasteczka naszego województwa dla czynnego zaimplementowania swego przywiązania do Ludowej Ojczyzny oraz dla uczczenia Tysiąclecia naszej państwowości — mówił sekretarz Wojewódzkiego Komitetu FJN Franciszek Sobczak. Ogółem wartość tegorocznych czynów społecznych wynosi w naszym województwie 390 mln zł. Przyniosły one w efekcie 1800 km odbudowanych i nowo zbudowanych dróg, 200 nowych izb szkolnych, 100 nowych mieszkań dla nauczycieli wiejskich, około 100 nowych świetlic i klubów kultury, 180 boisk sportowych, 340 zieleni i placów zabaw dla dzieci, 60 km nowych sieci wodociągowych, 170 km nowych chodników, 200 obiektów przeciwpożarowych. Otynkowano też około 4500 domów oraz zasadzono przeszło milion drzew i krzewów. Niemniej cennym dorobkiem akcji czynów społecznych podjętych dla uczczenia Tysiąclecia jest ogólne przekonanie o słuszności wspólnego działania i jego efektywności. Przekonanie to stanowi bazę wyjściową dla dalszych inicjatyw społecznych na rzecz dobra ogólnego.

Przewodniczący Komisji Czynów Społecznych przy Wojewódzkim Komitecie FJN Edmund Przybylski omówił uchwałę KERM z dnia 13. IX, br. określającą generalnie politykę państwa w zakresie czynów społecznych z uwzględnieniem form i metod ich realizowania. Jej postulaty sprowadzają się do ukierunkowania czynów społecznych na dziedziny najważniej-

sze dla rozwoju gospodarczego danego regionu. W naszym województwie dotyczy to dalszej rozbudowy dróg, budowy i rozbudowy szkół i mieszkań dla nauczycieli, budowy wiejskich ośrodków zdrowia oraz obiektów polepszających stan bezpieczeństwa przeciwpożarowego. (az)

PAP-RADIO LWF-WE TELEFONEM
RADIO W WET-WE TELEFONEM
PAP-RADIO LWF-WE TELEFONEM
RADIO W WET-WE TELEFONEM
PAP-RADIO LWF-WE TELEFONEM
RADIO W WET-WE TELEFONEM

"Starfignery" mogą latać

Zachodnioloniemiec "Luftwaffe" anulowała we wtorek obowiązuje od 14 dni zakaz lotów dla odrzutowców typu "Start fighter F-104". Przeprowadzono na tych odrzutowcach zmiany techniczne w systemie ratunkowym.

Wiec NPD

Około 1000 osób uczestniczyło w poniedziałek późnym wieczorem w wiecu zorganizowanym przez neofaszystowską NPD w Bad Godesberg koło Bonn.

Strajk w Hiszpanii

Miasto Bilbao stało się z kolei ośrodkiem ożywionej walki robotników przemysłu metalurgicznego. Od 29 listopada trwa tu strajk metalowców z zakładów Echavarry. Pracodawcy odpowiedzieli na to zwolnieniem z pracy 800 osób.

Największy statek

Największym statkiem budowanym obecnie w Europie jest tankowiec o nośności 190 tys. ton dla "Esso Oil Company". Buduje go zachodnioloniemiec stocznia "Howaldt" w Kilonii.

Powódzie w Izraelu

Od 3 dni padają w Izraelu ulewne deszcze, które spowodowały powódzie w środkowej i południowej części kraju. Przerwana została m. in. łączność drogową między Jerozolimą i portem lotniczym Lydda, leżącym w pobliżu Tel Avivu.

Ujęcie żony i córki Aidita?

Organ indonezyjskich kół wojskowych "Berita Yudha" podaje w numerze z 20 bm., że w jednej z dzielnic Djakarty ujęto żonę i córkę byłego przywódcy Komunistycznej Partii Indonezji Aidita. (PAP)

Witamy X Wojewódzką Konferencję PZPR



Rok XXII
Wyd. AB

Poznań
środa, 21. XII. 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 302 (7109)

Nad projektem planu i budżetu

Postulaty pod adresem resortów

Deбата generalna w Sejmie

We wtorek — w drugim dniu plenarnego posiedzenia Sejmu posłowie kontynuowali dyskusję nad projektami planu i budżetu na rok przyszły oraz nad sprawozdaniami rządu z wykonania planu i budżetu w 1965 r. Wystąpienia poselskie aprobując generalne założenia i propozycje planu na 1967 r. wskazywały na problemy, które będą wymagały szczególnej koncentracji wysiłków, uruchomienia rezerw stwarzających warunki dla pełnej realizacji programu rozwoju gospodarczego w przyszłym roku.

Zagadnienia dotyczące rozwoju bazy turystycznej w poszczególnych rejonach kraju omówił pierwszy mówca we wtorkowej dyskusji, pos. Andrzej Benesz (SD). Analizując działalność przemysłu ciężkiego w 1965 r. zajął się pos. Stanisław Szymczak (PZPR), a problemami rozwoju ogrodnictwa, zaopatrzeniem ludności i potrzeb eksportowych w płody ogrodnicze wysokiej jakości — pos. Anna Sorako (PZPR).

"Kosmos — 136" na orbicie

Agencja TASS podaje, że w Związku Radzieckim wprowadzono w poniedziałek na orbitę kolejny sztuczny satelita naukowy "Kosmos-136". (PAP)

W toku debaty zabrał głos Minister Handlu Wewnętrznego — Edward Sznajder, który ustosunkował się do niektórych problemów poruszanych w dyskusji poselskiej. Mówiąc o planach poprawy zaopatrzenia rynku, minister stwierdził, że w 1967 r. przewiduje się szybszy, szczególnie w handlu wiejskim, wzrost obrotów detalicznych. Zakłada się też dalsze zmniejszenie różnic w wielkości obrotów detalicznych, przypadających na jednego mieszkańca w poszczególnych województwach. Nastąpi to m. in. poprzez zwiększenie dostaw dla nowo powstających ośrodków przemysłowych, rozwijających się małych miast oraz rejonów wczasowo-turystycznych.

Dla zwiększenia rytmiczności

Narada szefów sztabów ZRA i Syrii

W poniedziałek w Damaszku odbyła się narada szefów sztabów Zjednoczonej Republiki Arabskiej i Syrii, w toku której przedyskutowano zagadnienia, związane z bezpieczeństwem obu krajów, oraz inne aktualne problemy. W naradzie wzięli udział: szefowie sztabów generalnych ZRA — Fawzi i Syrii — Sueidani, w towarzystwie grupy wyższych oficerów z obu krajów.

Poniedziałkowa narada była pierwszym spotkaniem szefów sztabów Syrii i ZRA po podpisaniu w listopadzie układu o wspólnej obronie. (PAP)

Minister Patoliczew przybywa do Polski

Do Warszawy przybywa minister handlu zagranicznego ZSRR, Nikołaj Patoliczew. Weźmie on udział w końcowym etapie polsko-radzieckich rozmów handlowych — podczas których obie strony skonkretyzują wzajemne dostawy towarów w 1967 r.



Trzy święta w stolicy DRW

Specjalny wysłannik PAP red. B. Moszkiewicz donosi: Demokratyczna Republika Wietnamu obchodzi uroczystości w bieżącym tygodniu trzy święta, które w obecnej sytuacji nabierają szczególnej wymowy: 19 bm. 20 rocznicę ruchu oporu, 20 bm. 6-rocznicę powstania Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu południowego i 22 bm. — 22-rocznicę utworzenia Ludowej Armii Wietnamskiej.

Dokończenie na str. 2

Wizyta premiera Kosygina w Turcji

Agencja TASS donosi, że wezorem w godzinach popołudniowych przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin przybył wraz z towarzyszącymi mu osobami do Ankary z wizytą oficjalną. (PAP)

Kolejny nalot samolotów amerykańskich na strefę zdemilitaryzowaną w Wietnamie

Australia powiększa swój udział w agresji

Z Sajgonu donoszą, że we wtorek o świcie amerykańskie samoloty "B-52" dokonały szóstego w ciągu ostatnich trzech dni nalotu na strefę zdemilitaryzowaną dzielącą obie części Wietnamu.

Według doniesień z Canberra, premier Australii Harold Holt oświadczył tam na konferencji prasowej we wtorek, że jego rząd postanowił zwiększyć kontyngent żołnierzy australijskich w południowym Wietnamie. Liczba żołnierzy australijskich walczących po stronie USA w południowym Wietnamie wynosi obecnie 4 i pół tysiąca. Wkrótce ma wzrosnąć do 6 tysięcy. Holt dodał, że szczegóły zwiększenia kontyngentu australijskiego w południowym Wietnamie opublikowane zostaną w najbliższych dniach.

Po raz pierwszy od 8 listopada br. liczba nalotów amerykańskich na północny Wietnam przekroczyła w poniedziałek 120.

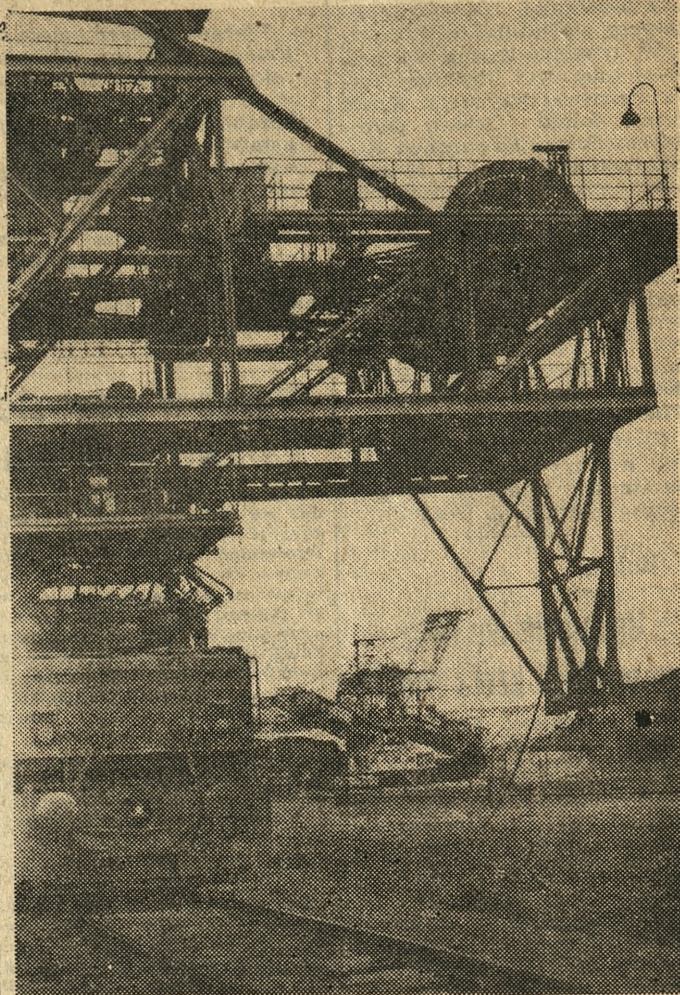
Jak donosi waszyngtoński korespondent agencji Reutersa, tamtejsze koła oficjalne wyjaśniają, że amerykański apel o zaprzestanie ognia w Wietnamie nie oznacza jednostronnej przerwy w bombardowaniach.

U Thant po otrzymaniu listu Goldberga konferował w poniedziałek ze stałym przedstawicielem ZSRR w ONZ, ambasadorem Fiedorenką i reprezentantem Algierii, Buaffurą

We wszystkich prowincjach Wietnamu Północnego trwa obecnie druga kampania żniwa na plantacjach ryżu, przypadająca zawsze późną jesienią. Na zdjęciu: rolnicy z spółdzielni Quang Nap w prowincji Thai Binh transportują łodziami i wózkami słomę ryżową z plantacji do wsi.

Fot. — CAF VNA

Największa inwestycja Wielkopolski



W szybkim tempie zmienia się oblicze Wielkopolski i jej struktura gospodarcza. Dzięki

nowym obiektom i rozbudowie wielu starych zakładów dysponujemy poważnym potencjałem produkcyjnym, zwłaszcza w górnictwie i energetyce, przemyśle metalowym i elektromaszynowym. W 1970 roku — 70 procent ogólnej wartości produkcji naszego regionu pochodzącej będzie z przemysłu. Wartość tej produkcji przekroczy 76 miliardów złotych.

Na zdjęciu: fragment kopalni węgla brunatnego "Pątnów" w zagłębiu konińskim, największej inwestycji wielkopolskiej.

Fot. — CAF

Poznaniak wśród laureatów konkursu na plakat

Rozstrzygnięty został ogólnopolski konkurs otwarty na plakat z okazji „50-rocznicy Wiekowej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej”, rozpisany w październiku br. przez wydział propagandy i agitacji KC PZPR i wydawnictwo artystyczno-graficzne RSW „Prasa”.

Na konkurs wpłynęły 153 plakaty ze wszystkich środowisk artystycznych w kraju. I nagrodę otrzymał Janusz Wiktorowski z Łodzi, dwie II nagrody — Bronisław Zelek z Warszawy i Tadeusz Piskorski z Poznania. (PAP)

WIELKOPOLSKA dla EKSPORTU II

10 dni przed zakończeniem

Niespełna dziesięć dni pozostało do zakończenia konkursu „WIELKOPOLSKA DLA EKSPORTU”. Do połowy stycznia 1967 roku zakłady, uczestniczące w konkursie, powinny nadesłać do naszej redakcji zgłoszenia ostateczne. Formularze zgłoszeń przesłał wszystkim zainteresowanym poznański oddział Polskiej Izby Handlu Zagranicznego.

Przy okazji przypominamy, że na zwycięzców czekają: medale złote, srebrne i brązowe (dla zakła-

dów) oraz nagrody pieniężne (dla pracowników). Na fundusz nagród złożyły się dotacje: — Ministerstwa Handlu Zagranicznego (120.000 zł), Prezesa PIHZ — 20.000 zł, Komitetu Drobnej Wytwarzalności — 10.000 zł, Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy — 30.000 zł oraz prezydów WRN i RN Poznania — po 20.000 zł (nagrody rzeczowe).

Nie zaniedbajcie więc obowiązku zgłoszenia ostatecznego. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Konkurs „Wielkopolska dla eksportu”.

„Niepokonane Południe”

Wystawa o Wietnamie

20 bm. w 6 rocznicę utworzenia Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu południowego, stały przedstawiciel NFWWP w Polsce — Tran Van Tu złożył wieniec na płyty grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie. Tego samego dnia w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Warszawie otwarta została wystawa pn. „Niepokonane Południe”, poświęcona walce o wolność ludu wietnamskiego.

Wysokie odznaczenia dla pisarzy-jubilatów

W Ministerstwie Kultury i Sztuki w Warszawie odbyła się w poniedziałek uroczystość udekorowania wysokimi odznaczeniami państwowymi pisarzy — jubilatów.

W uznaniu zasług dla polskiej kultury i literatury Rada Państwa przyznała: Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski Edwardowi Kozikowskiemu z okazji 50-lecia pracy pisarskiej; Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski Marii Morozowicz-Szczepkowskiej w związku z jubileuszem 55-lecia pracy twórczej. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski w związku z 40-leciem pracy literackiej otrzymali: Maria Wiśłowska, Roman Kołonecki i Władysław Smółski.

Pisarzy udekorował wice-min. kultury i sztuki Zygmunt Garstecki, składając im serdeczne gratulacje. (PAP)

W Makau

Usunięcie dowódcy garnizonu i szefa policji

Według doniesień Agencji Reutera, usunięci zostali ze swych stanowisk dowódca garnizonu oraz szef policji Makau, portugalskiej enklawy na wybrzeżu chińskim. Obydwaj oni odpowiedzialni są za krwawe tłumienia ostatnich demonstracji. Reuter informuje, że decyzję tę interpretuje się jako próbę spełnienia — po części przynajmniej — żądań wysuniętych przez rząd południowej prowincji chińskiej Kuangtung graniczącej z enklawą. (PAP)

Izotopy w technice

Zorganizowana 20 i 21 bm. przez Oddział Polskiego Komitetu Techniki Jądrowej przy poznańskim NOT i Biuro Urzędów Techniki Jądrowej w Poznaniu — narada w sprawie możliwości i efektywności zastosowania urządzeń izotopowych w przemyśle, zbiegła się w czasie z rozpoczęciem prac przez komisję do usprawnienia organizacji i rytmiki produkcji w zakładach. Narada ta może wnieść dużo świeżych myśli do prac tych komisji. Naturalnie pod warunkiem, że one zechcą się zapoznać z jej wnioskami.

Już pierwszy dzień obrad wykazał, że Poznańskie Biuro Urzędów Techniki Jądrowej dysponuje wieloma drobnymi i tanimi przyrządami oraz zestawami izotopowych aparatów pomiarowo-kontrolnej, które automatycznie regulują i kontrolują najbardziej zawile i trudne procesy produkcyjne mogą waleń przyczynić się do poprawienia organizacji pracy, rytmiki i jakości produkcji. Warto przy tym podkreślić, iż Biuro to każdej chwili gotowe jest służyć pomocą i radą w wyborze właściwych urządzeń dla danej produkcji oraz instalować te urządzenia nawet w terminie tygodniowym.

Prof. dr med. Jan Adamski

17 bm. zmarł w Poznaniu w wieku 79 lat profesor zwyczajny dr med. Jan Adamski, były kierownik Katedry i Zakładu Mikrobiologii Lekarskiej A. M., członek Wydziału IV i Komisji Medycyny Doświadczalnej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, członek Komisji Mikrobiologicznej przy Ministrze Zdrowia, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i medalem 10-lecia Polski Ludowej.

Prof. Adamski urodził się we wsi Zielona Góra, w Wielkopolsce, w 1887 r. Gimnazjum ukończył w Poznaniu, a studia medyczne w Monachium. Doktoryzował się w 1912 r. W 1919 r. zaczyna pracę jako asystent w Zakładzie Higieny, z którego potem powstał Zakład Mikrobiologii Lekarskiej. Od tego czasu datują się zainteresowania profesora Adamskiego mikrobiologią, której pozostał wierny całe życie. W 1925 r. prof. Adamski habilituje się. II wojna światowa zastaje profesora Adamskiego w Katowicach, skąd jednak wyjechał do Warszawy, gdzie brał m. in. udział w tajnym nauczaniu. W 1946 r. prof. Adamski obejmuje w Poznaniu Katedrę Mikrobiologii Lekarskiej. W 1959 r. przechodzi w stan spoczynku.

Prof. Adamski ogłosił drukiem około 50 prac naukowych. Napisał 2 podręczniki. Wychował wielu specjalistów mikrobiologii. Prof. Adamski odznaczał się wielkim umiłowanemu nauki, której poświęcił całe swoje życie. Był człowiekiem o wysokiej etyce. Cechowała go skromność i wyrozumiałość dla ludzi.

2 „GŁOS WIELKOPOLSKI” AB
21 XII 1966 r. Nr 302 (7109)

Zakończenie XXI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ

Zasady wykorzystania przestrzeni kosmicznej

Pakty Praw Człowieka otwarte do podpisu

Wbrew zamierzeniom ambasadora Pakistanu, Pazwaka, przewodniczącego XXI sesji, Zgromadzenie Ogólne NZ nie zakończyło swych prac w poniedziałek. Na poniedziałkowym posiedzeniu Zgromadzenie Ogólne NZ jednomyślnie zaaprobowало zgłoszoną przez Komitet Polityczny rezolucję ustalającą zasady układu o działalności państw w dziedzinie badania i wykorzystania przestrzeni kosmicznej, w tym również Księżyca i ciał niebieskich.

Układ stwierdza, że przestrzeń kosmiczna łącznie z Księżycem i innymi ciałami niebieskimi nie może stać się własnością narodową, ani w

drodze proklamowania suwerenności na tych ciałach, ani w drodze wykorzystania ich bądź okupacji, ani przy pomocy żadnych innych środków.

Państwa — sygnatariusze układu zobowiązują się do niewprowadzania na orbitę okołoziemską żadnych obiektów z bronią jądrową lub innymi rodzajami broni masowego zniszczenia, nieinstalowania takiej broni na ciałach niebieskich i w przestrzeni kosmicznej.

Po uchwaleniu rezolucji dotyczącej pokojowego wykorzystania Kosmosu wystąpił w Zgromadzeniu Ogólnym sekretarz generalny ONZ U Thant. Wyraził on nadzieję, że układ ten stanowi pierwszy krok w rozwoju współpracy państw w tej ważnej dziedzinie. Przestrzeń kosmiczna — oświadczył sekretarz generalny — powinna stać się dziedziną wspólnej pracy państw a nie nową przyczyną konfliktów.

Zgromadzenie Ogólne potępiło również wszelką formę ingerencji w wewnętrzne sprawy państw. Zaaprobowало ono w poniedziałek rezolucję w sprawie wcielenia w życie deklaracji o niedopuszczalności do ingerencji w wewnętrzne sprawy innych państw i o zagwarantowaniu im niepodległości oraz suwerenności.

Polsko-rumuński protokół handlowy

20 bm. podpisany został w Warszawie protokół handlowy między Polską i Rumunią o wzajemnych dostawach towarów w 1967 r.

Obróty handlowe między obu krajami w 1967 r. wzrosną o około 7 proc. w porównaniu do założonych protokołu na rok 1966 oraz o 17,6 proc. w stosunku do założonych umów wieloletniej na rok 1967.

Polska otrzymała z Rumunii między innymi obrabiarki do metalu, lokomotywy Diesla — elektryczne 2100 KM, wagony cysterny, urządzenia i sprzęt wiertniczy, armaturę przemysłową, produkty naftowe, wyroby hutnicze, artykuły chemiczne i farmaceutyczne, towary rolno-spożywcze i przemysłowo-konsumpcyjne.

W eksporcie do Rumunii polskie dostawy obejmują: obrabiarki do metalu, silniki i agregaty „Wola”, silniki i wyposażenie okrętowe, wyroby elektrotechniki silno i słaboprądowej, maszyny budowlane i drogowe, samochody osobowe „Warszawa”, wagony pasażerskie i bagażowe, koks, wyroby hutnicze, artykuły chemiczne i farmaceutyczne oraz towary przemysłowe i inne.

Podpisany we wtorek w Warszawie protokół zapewnia kontynuację pomyślnej współpracy gospodarczej i wymiany handlowej między Polską i Rumunią. (PAP)

Książka Manchastera „Śmierć prezydenta” poświęcona zamordowaniu Johna Kennedy’ego w Dallas wzbudza coraz większą sensację i staje się przedmiotem przybierających na sile kontrowersji. Jak już informowaliśmy, 27 grudnia sędzia nowojorskiego Sądu Najwyższego rozpatrzył ma pozew Jacqueline Kennedy przeciwko Manchasterowi, wydawnictwu Harper and Row oraz tygodnikowi „Look”. Wdowa po tragicznie zmarłym prezydencie domaga się wstrzymania druku książki „Śmierć prezydenta”.

Jak donosi agencja Reutersa, w dniu wczorajszym prawnicy mają podjąć próbę rozwiązania konfliktu zanim przystąpi do jego rozpatrywania sąd nowojorski. Przedstawiciel wydawnictwa Harper and Row oświadczył, że zdwojone zostaną wysiłki w celu uregulowania sporu.

Przewodniczący komitetu zarządzającego Harper and Row, Cass Canfield oświadczył w poniedziałek wieczorem, że zamiar wydawnictwa jest opublikowaniem książki „W interesach prawdy historycznej oraz prawa opinii publicznej do poznania faktów o wstrząsającej tragedii”.

Na poniedziałkowym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego 18 krajów afro-azjatyckich i Jugosławia zgłosiły wspólny projekt rezolucji, w którym proponują przesuniecie na specjalną sesję zgromadzenia debaty nad punktem, dotyczącym operacji wojskowych ONZ na rzecz utrzymania pokoju. Sesja ta rozpocznie się nie później, niż 30 kwietnia 1967 r. i poświęcona będzie głównie sprawom Afryki południowo-zachodniej.

W poniedziałek, 19 bm. zostały oddane do podpisu międzynarodowe Pakty Praw Człowieka, uchwalone 16 bm. przez Zgromadzenie Ogólne NZ. Jako pierwsi złożyli podpisy przedstawiciele: Kostaryki, Hondurasu, Izraela, Jamajki i Filipin, przy czym te same delegacje z wyjątkiem Izraela, podpisały również protokół opcyjny, zawierający przepisy wykonawcze i końcowe.

W ten sposób 19 grudnia 1966 roku dobiegł końca, trwający od września 1947 r. proces kodyfikacji praw człowieka we wszystkich najważniejszych dziedzinach. (PAP)

W Pendżabie nadal namiętnie

W nowo utworzonym stanie Pendżab w Indii utrzymuje się nadal naprężona sytuacja. Zmobilizowane posiłki wojskowe gotowe są do akcji na wypadek jakichkolwiek zamieszek.

3 dni temu duchowy przywódca zamieszkujący ten stan Sikhów, Santal Fateh Singh rozpoczął głodówkę, która ma trwać do 27 grudnia. Jeśli w tym dniu rząd centralny nie przychyli się do żądań Sikhów, to przywódca ten popiełni samobójstwo przez podpalenie się. Sikhowie domagają się przyłączenia do nowo utworzonego stanu części obszarów, które wchodziły obecnie w skład stanu Hiriana zamieszkiwanego przez ludność mówiącą językiem Hindi. Święty przywódca Sikhów przebywał w świątyni otoczony świątą przyboczną w niebieskich turbanach, która broni dostępu do tej świątyni. (PAP)

Senator Glarc krytykuje FBI i CSA

Wzrastający wpływ wojskowych i przemysłowców, potęga CIA (wywiadu i kontrwywiadu) oraz swoboda, z jaką FBI (służba bezpieczeństwa) ingeruje w życie prywatne obywateli, to trzy główne niebezpieczeństwa zagrażające demokracji amerykańskiej — oświadczył w niedzielę, przemawiając w programie telewizyjnym, senator z Pensylwanii Joseph Clark.

Zdaniem senatora Clarka, potęga CIA zbliża się do niebezpiecznych granic, zaś wpływ FBI stanowią groźbę dla wolności życia prywatnego obywatela, o czym świadczą chociażby znane fakty instalowania aparatów podsłuchowych. (PAP)

Wokół książki Manchastera

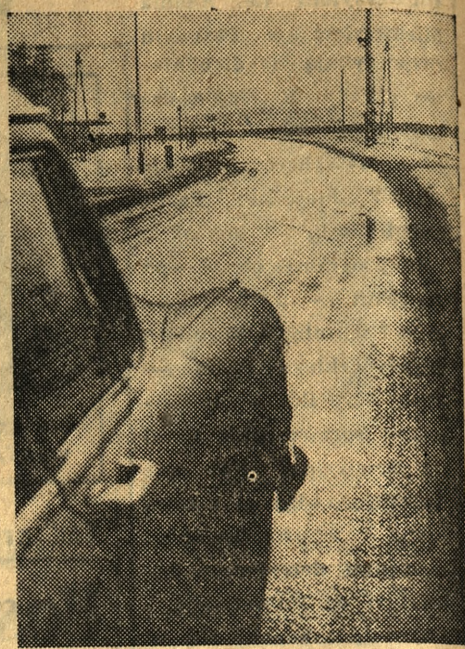
Kontrowersja zaostrza się

Canfield podkreślił, że członkowie rodziny Kennedy’ów nie chcieli osobiście przeczytać rękopisu książki Manchastera i wyznaczyli swych przedstawicieli, którzy uczynili to w ich imieniu. „Gdyby rodzina Kennedy’ów przeczytała rękopis osobiście, można by uniknąć istniejącej obecnie sytuacji”.

Canfield zapowiedział, że wydawnictwo Harper and Row uczyni wszystko, co będzie możliwe, aby książka została opublikowana. Zadeklarował on udzielenia całkowitego poparcia Manchasterowi w wynikłym sporze.

Szasy pokryte lśnią cym, śliskim szkłem. Gwałtowne hamowanie powoduje z reguły poślizg, grozi katastrofą. Na wysłizgłych jezdniach, wskutek lekkomyślności kierowców, rozwijania zbyt dużej szybkości, ginie co tydzień kilkadziesiąt osób. Kierowco pamiętaj! Odpowiadasz za życie ludzi, których widzisz; w domu czekają na Ciebie rodzice, żona, dzieci. Jedź ostrożnie!

Jedź ostrożnie



Fot. — CAF — Uchymieł

Debata w Sejmie

Dokończenie ze str. 1

rzystanie danych statystycznych o ruchu towarów i stanie zapasów.

Wzrost obrotów handlowych wymaga równoległego rozwoju sieci sprzedaży, która wciąż jeszcze jest niewystarczająca — powiedział minister. Odczuwa się brak wyposażenia technicznego, istnieją luki w rozmieszczeniu placówek handlowych. W szerszym niż dotychczas zakresie będzie się budować z kredytów bankowych państwowych i gastronomicznych. Jednocześnie dąży się do lepszego wykorzystania powierzchni sklepów i upowszechnienia nowych form sprzedaży — preselekcyjnej i samobsługowej. Dla ułatwienia zakupów godziny otwarcia sklepów będą lepiej niż dotychczas dostosowane do czasu nasilenia obrotów, a ponadto w godzinach „szczytu” zatrudniać się będzie dodatkowych pracowników na pół etatu.

Pos. Aleksander Rozmiar (SD), który dokonał analizy wyników gospodarczych 1965 r. podkreślił m. in., że w roku ubiegłym rolnictwo osiągnęło najwyższe od 1961 r. tempo wzrostu produkcji globalnej. Niektóre problemy związane z produkcją przemysłu ciężkiego i chemicznego dla rolnictwa omówił pos. Antoni Byczkowski (ZSL).

Główne problemy produkcji rolnej poruszone przez posłów w debacie były tematem przemówienia ministra rolnictwa — Mieczysława Jagielskiego. Scharakteryzował on przedsięwzięcia resortu, które zmierzają do powiększenia produkcji żywności i zwierzęcej oraz poprawy bilansu państwowego, zwiększenia produkcji zwierzęcej. Na wzrost produkcji żywności ma wpłynąć m. in. wprowadzenie nowych bodźców ekonomicznych. Należą do nich niskie ceny kwalifikowanych nasion, ułatwienie stosowania przy zabiegach ochrony roślin, priorytet dla tych kierunków mechanizacji, które zmniejszają pracochłonność produkcji żywności i wpływają na zmniejszenie strat przy zbiorach. Korzystny wpływ wywierają także obniżka cen nawozów mineralnych, ulgi w podatku gruntowym, nieoprocenowany kredyt towarowy i bezpłatne usługi transportowe dla gospodarstw specjalizujących się w produkcji żywności. Nowe warunki kontraktacji będą już korzystnie wpływać na produkcję przyszłościową.

Minister Jagielski omówił niektóre zagadnienia związane z działalnością i planami rozwoju państwowych gospodarstw rolnych. Wartość towarowej produkcji PGR, wynosząca przed 3 lata około 10 mld zł., osiągnęła w ub. roku kwotę ok. 19 mld zł. Państwo, udzielając PGR-om wszechstronnej pomocy i opieki, zwiększa jednocześnie stawiane państwowym gospodarstwom wymagania, żądając od nich m. in. stałego zwiększania produkcji i dostaw.

Coraz większego znaczenia — stwierdził dalej mówca — nabiera zagadnienie usług w rolnictwie. Istotną rolę odgrywają tu usługi kółek rolniczych i baz maszynowych. Dalszy postęp w tej dziedzinie będzie możliwy dzięki temu, że kółka rolnicze otrzymają znaczną liczbę nowych traktorów.

20 bm. po dwudniowej debacie generalnej Sejm — powziął uchwałę o Narodowym Planie Gospodarczym na 1967 r. i podstałowymi założeniami na rok 1968 — uchwalił ustawę budżetową na 1967 r. — zatwierdził sprawozdanie rządu z wykonania NPG i Budżetu państwa w 1965 r. oraz udzielił rządowi absolutorium na ten okres.

Na obradach Izby obecni byli członkowie Rady Państwa z jej przewodniczącym Edwardem Ochabem i członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów — Józefem Cyrankiewiczem. (PAP)

Szwedzi chcą się bawić w Polsce

Jak dotychczas, ponad 400 obywateli szwedzkich zapowiedziało wyjazd w końcu grudnia do Polski, by powitać Nowy Rok w salach balowych: Warszawy, Szczecina i Zakopanego. Organizację zbiorowych i indywidualnych „sylwestrowych” wypraw zajmują się przedstawicielstwo Biura Podróży „Orbis” w Sztokholmie. Szczególnie duże zainteresowanie wśród Szwedów spędzających wczasy w zimie, budzi Zakopane, dokąd wybiera się kilka wycieczek autokarowych. Dla mieszkańców południa Szwecji polskie podgórze jest atrakcyjne, ponieważ położone jest bliżej niż turystyczny rejon północnej Szwecji i jest znacznie bardziej malownicze.

Zainteresowanie Szwedów Polską, jako zupełnie nowym obszarem turystycznym, stopniowo wzrasta. Ukazuje się w szwedzkiej prasie notatki o projekcie uruchomienia latem wielkiego promu na trasie Ystad — Svinoulsjö. Spowodowało, że do biura „Orbisu” napływa mnóstwo zapytań i zgłoszeń od kandydatów na wyjazd latem do Polski. (PAP)

Traktat o historii religii

Na półkach księgarskich ukazała się w edycji „KIW” książka Mircea Eliade’a pt. „Traktat o historii religii”. Praca francuskiego filozofa wprowadza czytelnika w złożony labirynt faktów religijnych, pokazuje ich strukturę i różnorodne kręgi kulturowe, do których należą. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

Rozpoczynająca dzisiaj swe obrady X Wojewódzka Konferencja PZPR jest wydarzeniem o wielkiej doniosłości dla wielkopolskiej organizacji partyjnej. Ale wzbudza ona zainteresowanie wszystkich mieszkańców Wielkopolski, nie tylko członków partii.

Zainteresowanie to bierze się z tego, że silna jest więź łącząca partię z masami. Dowodów na to było w tym roku wiele. Dostarczyły ich zwłaszcza obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego, w których Polska Zjednoczona Partia Robotnicza odegrała tak istotną rolę. Wymienić tu można deklarowane dla uczczenia Tysiąclecia czyny społeczne poświęcone rozbudowie i remontom szkół, pracom melioracyjnym, budowaniu nowych świetlic, przedszkoli, dróg. Wszystko to lepiej świadczy o pogłębianiu się więzi między partią a bezpartyjnymi niż najpiękniejsze przemówienia.

Warto się chyba zastanowić nad czynnikami, które wpłynęły na umocnienie poczucia więzi łączącej bezpartyjnych z PZPR, które wzmagają zaufanie do polityki partii i zwiększają dzięki temu aktywność społeczną.

Któż może być obojętny?

Przed wszystkim odegrało niewątpliwie rolę to, że wojewódzka organizacja partyjna zajmowała się sprawami dotyczącymi najżywniejszych interesów całego społeczeństwa.

Wszystkie plenarne posiedzenia Komitetu Wojewódzkiego oraz komitetów powiatowych i dzielnicowych PZPR poświęcone były istotnym problemom politycznym, społecznym i ekonomicznym naszego regionu. Wymienić tu można przykładowo opracowywanie alternatywnych projektów planu na lata 1966—70, metody planowania i zarządzania, usprawnianie działalności inwestycyjnej, problemy związane z rozwojem rolnictwa, produkcję eksportową, czy modernizację przemysłu.

W okresie minionej kadencji Komitet Wojewódzki dużo uwagi poświęcił również sprawom związanym z warunkami socjalno-bytowymi ludności. Wspomnijmy tylko zagadnienie tak ogromnej wagi, jak budownictwo mieszkaniowe. Ten ważny problem społeczny był na plenum KW szczególnie przeanalizowany, po czym przyjęto uchwałę, w której zawarto wnioski usprawniające realizację budownictwa mieszkaniowego.

Wojewódzka organizacja par-

tyjna poświęcała wiele uwagi problematyce politycznej i ideologicznej. Szczególnie troskliwie zajęto się w okresie minionej kadencji KW sprawami wychowania młodzieży, co spotkało się z żywym oddźwiękiem całego społeczeństwa i z jego aprobatą. Znalazło to swój wyraz m. in. w listach kierowanych do redakcji.

Wielkopolskie z uwagą śledzą przebieg kampanii sprawozdawczo-wyborczej PZPR. W czasie tej trwającej już dłużej czas partyjnej dyskusji, której podsumowaniem ma być Wojewódzka Konferencja, mówi się przecież o dorobku regionu i wysuwane są wnioski na przyszłość, które przyczynią się mają do coraz lepszego zaspokajania ludzkich potrzeb, a także do zwiększania udziału Wielkopolski w pomnażaniu sił kraju. Któż więc może być obojętny?

Zgodność słów i czynów

W okresie dwóch lat, jakie upłynęło od IX Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Poznaniu mieliśmy do czynienia nie tylko z osiągnięciami. Występowało niemało niepokojących zjawisk zarówno w gospodarce, jak i w życiu społecznym. Sporo było jeszcze w zakładach pracy marnotrawstwa i brakorobstwa, w niedostatecznym stopniu wzrastała wydajność pracy, wiele szkód przynosiła nietyrtyczność produkcji i zła organizacja. Dość często też spotkać się można było z brakiem poczucia odpowiedzialności, z niewłaściwą postawą działaczy zajmujących kierownicze stanowiska wobec podległych im zespołów, z brakiem obiektywności w ocenie ludzi, z lekceważeniem opinii współpracowników, tłumieniem krytyki, kumoterstwem czy wręcz z dwulicowością polegającą na wygłaszaniu pięknych słów, za którymi — niczym za zasłoną dymną — kryło się łamanie głośno deklarowanych zasad moralnych. Zjawiska te nie pomagają, rzecz jasna, w umacnianiu jedności społeczeństwa, dlatego, też od bezkompromisowości w ich zwalczaniu w znacznej mierze zależały dalsze postępy w umacnianiu Frontu Jedności Narodu.

Komitety partyjne wszystkich szczebli i podstawowe organizacje partyjne dostrzegają te problemy. W referacie przedstawionym na plenum KW PZPR w styczniu br. pisano:

„Sobiepaństwo, apodyktyczność, niechęć do opinii

pracowniczą, wywyższanie się nad kolektyw, skłanianie pracowników do ułóżności i służalczości, połączone z brutalnym tłumieniem krytyki oraz samowolą — oto niektóre przejawy natury zdarzających się jeszcze niekiedy w stosunkach między kierownictwem a załogą. Przykłady tego typu stanowią raczej wyjątki i nie zawsze występują w tak ostrej formie. Niemniej są one w naszych warunkach i tak dostatecznym powodem, by wydać im zdecydowaną walke (...). POP powinny przejawiać stałą troskę o warunki pracy i życia załogi, o uniknięcie i szybkie rozpatrywanie spraw skarg i zażaleń załogi.”

Co jednak najważniejsze — słowa te znalazły praktyczne odzwierciedlenie w działalności komitetów i organizacji partyjnych. Coraz więcej uwagi poświęcają one kształtowaniu właściwej postawy aktywisty, piętnują groźdzący, nie myślących o interesach ogółu i starają się o to, aby działacze zajmujący się problematyką ekonomiczną i techniczną nie zapominali o pracy ideowo-wychowawczej i kształtowaniu właściwych stosunków między ludźmi. O stosunku instancji partyjnych do niepokojących społeczeństwo faktów świadczą również wyciąganie ostrych konsekwencji wobec winnych członków partii.

Owa zgodność słów i czynów, wyrażająca się w tępieniu szkodliwych społecznie zjawisk, wzmacnia zaufanie partyjnych i bezpartyjnych ludzi pracy do polityki PZPR i do działalności instancji partyjnych. Przyczynia się ona do wytworzenia atmosfery, dzięki której region nasz w okresie minionej kadencji KW uzyskał we wszystkich dziedzinach znaczne osiągnięcia, o których będzie mowa na Konferencji Wojewódzkiej.

Wnioski z historii

Niemalże znaczenie w procesie coraz ściślejzego zespalańca społeczeństwa wokół polityki partii miało położenie, w działalności organizacji partyjnych wielkiego nacisku na problem patriotyzmu i patriotycznego wychowania.

Naród nasz szczególnie znaczenie przywiązuje do właściwego stosunku wobec dzieł kraju, gdyż postępowe i patriotyczne tradycje stanowiące istotny czynnik w świadomości społeczeństwa, pomagają nam przetrwać trudne okresy historii. Z powszechną więc a-

Dokończenie na str. 4

LESŁAW TOKARSKI

Liczyby dla wielu ludzi to gorszy gatunek języka, którym dość trudno przemawiać do wyobraźni. Ale przy pomocy liczb, można rzeczowo i krótko, a więc nowoczesnie, przedstawić różnej zjawiska i tendencje, powiedzieć dużo, nie używając wielu słów. Na przykład na temat: jak będziemy żyli w 1970 roku.

Struktura stołu

Weźmy na początek sprawę... kuchni. Co się tu zmieni w ciągu pięciolecia 1966—70? Wiele, zwłaszcza struktura spożycia, co jest tym ważniejsze, że obecnie jadamy smacznie, ale nie nowoczesnie.

W przeliczeniu na jednego mieszkańca będziemy więc konsumowali rocznie 140 kg przetworów zbożowych, a więc o 1 kg mniej niż w roku 1965. Więcej za to znajdzie się na naszych stołach mięsa i wędlin — 53—55 kg (49,1 kg w roku 1965), ryb i przetworów rybnych — 19 kg (13 kg w 1965 r.). Wzrośnie spożycie mleka o 17 procent, jaj o 37 procent, a tłuszczów roślinnych o 34 procent.

Jeśli dodać do tego, że plan przewiduje poważną rozbudowę ciepłarni i szklarni, rozwój ogrodnictwa i sadownictwa, wzrost produkcji mrożonek i koncentratów oraz duży import owoców (zwłaszcza cytrusowych) — uzyskamy dość jasny obraz kuchni polskiej, znacznie odnowionej: obfitszej, a przede wszystkim zdrowszej, odpowiadającej bardziej wymogom współczesnego życia. Polski model spożycia zbliży się bardzo do krajów o wysokim poziomie rozwoju gospodarczego. Do optimum poziomu i struktury spożycia żywności zabraknie nam jedynie około 10 kg mięsa, trochę nabiału, cukru i ryb.

Pełniejsza zaśn

Postulat najracjonalniejszej struktury wzrostu podaży towarów rynkowych odnosi się również do artykułów przemysłowych. I tu ujawniają się tendencje modernizacyjne: ludność — planuje się — zakupi materiałów tekstylnych o 17 procent (na jednego mieszkańca) więcej niż w roku 1965, ale wyrobów dziewiarskich — stosownie do światowego kierunku mody — aż o 33 procent więcej. O 28 procent powinny wzrosnąć zakupy obuwi. Zwiększą się też zaopatrzenie w wyroby chemiczne, a zwłaszcza z tworzyw sztucznych, w artykuły kosmetyczne, środki piorące,

artykuły gospodarstwa domowego itp.

Znacznie poważniejsze zmiany ilościowe dostrzega się w grupie artykułów konsumpcyjnych użytku trwałego, głównie dzięki własnej, krajowej bazie produkcyjnej, zdolnej dostarczyć na rynek już bardzo szeroki asortyment towarów. Skłania do tego zmniejszająca się struktura potrzeb społeczeństwa. Na przykład rośnie liczba amatorów motoryzacji, a słabnie dynamika zakupów radioaparatów, rowerów, pralek itp.

Toteż w roku 1970 powinniśmy mieć na każde 1000 mieszkańców — 10,8 prywatnych samochodów osobowych (w 1965 — 6,8) to jest o prawie 70 procent więcej, motocykli i motorowerów — 50 (1965 — 46), rowerów 208 przy 190 — obecnie. Jak widać dwie ostatnie pozycje wykazują stosunkowo skromny wzrost, zgodnie z popytem.

Największy skok ilościowy przewidziano dla telewizorów, bo aż o 90 procent. Pod koniec pięciolecia własnym szklanym ekranem cieszyć się będzie ponad 3,8 mln rodzin, a więc mniej więcej ponad połowa całej ludności polskiej. Nieco mniejszą dynamikę wzrostu przewidziano dla lodówek elektrycznych. Jeśli w roku 1965 przypadało 26 chłodzących szafek na każdy tysiąc mieszkańców, to w 1970 będzie ich około 74. Praktycznie więc około 2,4 mln rodzin stanie się posiadaczami tego przedmiotu.

Proporcjonalnie mniej wyprodukujemy pralek i pralko-wirówek (z 125 w 1965 do 149 w 1970 r. na tysiąc mieszkańców) oraz radioaparatów (z 219 w 1965 do 229 w 1970 roku).

Jeśli uda się w pięcioleciu uzyskać takie właśnie wskaźniki, będziemy mogli powiedzieć, że osiągnęliśmy dobry europejski standard wyposażenia mieszkania. Nadal jednak daleko w tyle pozostaniemy z motoryzacją.

Dochód i jego podział

Wskaźniki spożycia zostały ustalone w ścisłym związku z przewidzianym podziałem dochodu narodowego. W uchwale sejmowej o planie 5-letnim zakłada się, że spożycie dóbr konsumpcyjnych i usług przez ludność w roku 1970 wzrośnie o 27 procent w porównaniu do roku 1965, co w przeliczeniu na jednego mieszkańca oznacza wzrost o 20 procent. W tym, wzrost spożycia ludności z dochodów osobistych powinien wynieść 25 procent, co w przeliczeniu na mieszkańca oznacza o 18—20 procent więcej niż w ostatnim roku minionej 5-latki.

Ten ostatni wskaźnik zależny jest od tempa przyrostu naturalnego, który być może będzie niższy niż to przewidują demografowie.

Jeśli chodzi o dochody realne w przeliczeniu na jednego

pracownika zatrudnionego w gospodarce społecznej to powinny one ulec zwiększeniu o około 20 procent, zaś płace realne o 10 procent. Trzeba tu dodać, że wskaźnik wzrostu realnej płacy jest zawsze zależny od sposobu podziału dochodu narodowego, od tego, jaka część tego dochodu przypada na nowo zatrudnionych. Wiadomo, że ka nas zapewnienie miejsca pracy dla 1,5 mln ludzi.

Konsumpcja zbiorowa

Obok strumienia, odprowadzającego część dochodu narodowego do indywidualnych kieszeni, jest jeszcze jedno źródło, które zaspokaja obywatelskie potrzeby. Jest nim fundusz spożycia zbiorowego: najróżniejszych usług dla ludności, zwłaszcza socjalno-bytowych, świadczonych na ogół bezpłatnie, lub częściowo odpłatnie, przez państwo.

Taki fundusz tworzy się w celu realizacji pewnych społecznie niezbędnych zadań, jak np. oświata i szkolnictwo. W obecnej 5-latce, wobec stałego rosnących potrzeb (choćby utrzymanie 78.000 miejsc w domach akademickich rozrasta się szkolnictwa wyższego) na spożycie zbiorowe przeznaczono o 40 procent więcej niż w poprzednim pięcioleciu.

Wzrosną więc wydatki na szkolnictwo ogólnokształcące, zawodowe i wyższe, bowiem dalszy rozwój wymaga inwestycji w wysokości prawie 15 mld zł, większego zatrudnienia kadry naukowej i nauczycielskiej o ponad 50.000 osób. W 1970 roku będzie w szkołach podstawowych prawie 200.000 uczniów więcej, w szkołach zawodowych o 50.000. Liczba studentów I roku studiów dziennych wzrośnie do 44.000, a studentów pracujących do 39.000.

Zwiększy się także liczba łóżek w szpitalach i przychodni, wzrośnie zatrudnienie w służbie zdrowia. Same inwestycje dla ochrony zdrowia i opieki społecznej wyniosą prawie 9 mld. złotych.

W latach 1966—70 nastąpi także częściowe rozwiązanie problemu budownictwa mieszkaniowego. Przewiduje się, że w 5-latce nowe mieszkania uzyska około 975.000 rodzin w mieście i na wsi, a zagęszczenie na jedną izbę w miastach i osiedlach zmniejszy się z 1,46 osób w roku 1965 do 1,37 osób w roku 1970 (na wsi z 1,79 osób do 1,70).

*

Pięciolecie 1966—70 przynosi niewątpliwie wzrost spożycia, zaspokaja liczne potrzeby, jednakże nie w pełni. Trzeba bowiem pamiętać, że plan jest wypadkową ogromnych potrzeb społecznych oraz znacznie skromniejszych możliwości ich zaspokajania. Jego zaletą jest wszakże realność a to zawsze lepsze od obietnic bez pokrycia.

ZBIGNIEW MIKA

Plan 1967 roku

dla gospodarki Wielkopolski

Jakie są główne kierunki działania wytyczone w planie gospodarczym dla Wielkopolski w 1967 roku? Jakiego są tendencje rozwoju naszego regionu w tym okresie? Na ten temat odbyła się wczoraj konferencja prasowa przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego — Andrzeja Śliwińskiego.

Za rzecz podstawową w przyszłorocznym planie dla Wielkopolski uznaje się dalsze awansowanie przemian strukturalnych. W dziedzinie przemysłu oznacza to rozbudowę przemysłu elektro-maszynowego, materiałów budowlanych, paliwowo-energetycznego i hutnictwa. W rolnictwie natomiast chodzi o zwiększenie upraw wysoko wydajnych (przez wzrost zużycia nawozów, wykorzystanie ziarna kwalifikowanego i sadzenia-ków), co zapewnić ma wzrost hodowli i plonów 4 zbóż.

Według założeń planu produkcja globalna przemysłu u- społecznionego wzrośnie do wartości 37,7 mld. zł, to jest o 7,3 proc. w stosunku do br. W tym czasie produkcja globalna rolnictwa zwiększy się do 28 mld. zł.

Przyszłoroczne plany będą realizowane w oparciu o duży program inwestycyjny, którego łączna wartość ma wynieść 9,1 mld. zł, czyli o 13 proc. więcej niż w roku bieżącym. Z kosztów tych 3,4 mld. zł przypadnie na inwestycje w przemyśle terenowym i 1,4 mld. zł — w rolnictwie. Za te kwoty kontynuować się będzie nasze największe budowy, zwłaszcza w rejonie Konin — Koło — Turek oraz odda się do użytku nowe obiekty. (zs)

do redaktora

WINNI JESTEŚMY WSZYSCY

Jeżeli przeciwstawianie się objawom chuligaństwa, nawiązanie wypowiedzeniem wojny chuliganstwu — to humanizacja życia w społeczeństwie będzie jego profilaktyką. Przecież nikt nie rodzi się z nadanym mu piętnem: chuligana, złodzieja czy też bandyty.

Rodzice najczęściej dopatrują się przyczyn chuligaństwa na innych płaszczyznach ży-

cia, przesadnie rozwodzą się na ten temat, a sami są powodem rozchuliganiania się dzieci. Jakże częste są wypadki niewłaściwego postępowania rodziców względem swych dzieci. Mentorstwo, brak szczerości, wyrażanie względem drugiego z rodziców itp. przykłady, włącznie z tolerowaniem palenia papierosów i piciem alkoholu — to wystarczająca lista powodów chuligaństwa.

A czy nie mamy pod dostat-

kiem przyczyn demoralizujących młodzież w innych środowiskach? Nie do rzadkości należą wypadki nieobiektywizmu w ocenie sytuacji — ze strony nauczycieli w szkole, przełożonego w zakładzie pracy itd. To również są przyczyny chuligaństwa — poprzez dżone zobojętnieniem do pracy zawodowej.

Podobne wypadki spotyka się w pozostałych środowiskach, a w następstwie obwiniamy się wzajemnie. Rodzice winią szkołę, majstra, organizację. Szkoła wini dom itd. itd. Najbardziej winni dom patrzący się winy wszędzie — poza samym sobą, a winni jesteśmy wszyscy.

EUGENIUSZ PAWELEC

— Poznań

NAUKA I PRACA NAJWAŻNIEJSZE

Za późno jest bić na alarm, gdy zjawia się i rozpanoszy arogancja, zaczepek, chuligaństwo, bezwstyd i cynizm, wulgaryzm słowny, bunt i sprzeciw, nieuznawanie żadnych autorytetów, wygodnictwo, nikotynizm, alkoholizm i przedwczesny erotyzm. Wszystkie te formy przejawów istnienia budzą nasze oburzenie i protest. Po co tak krzykliwe i ostentacyjnie akcentować swój byt, swoje dojrzenie i zgłaszać z tego tytułu rozliczne pretensje do świata i ludzi? Na szczęście ołbrzymia większość młodzieży cie-

Dokończenie na str. 4

szy nas swoim dobrym wychowaniem. Nie można jednak przejść do porządku dziennego nad tymi, którzy ulegli wykołajeniu i nie wolno dopuszczać do wykołajenia się innych.

Wyda się, że tzw. ślepa miłość do dziecka jest głównym źródłem i przyczyną naszych trosk i narzekania. — Szczytne hasło „Frontem do dziecka”, często przybiera właśnie formę „ślepej miłości” — która wszystko toleruje, wszystko przebacza, schlebia wszelkim zachciankom i słabościom. I tak wzrasta człowiek-sybaryta, człowiek aspołeczny lub antyspołeczny.

Trudno tutaj dyskutować na temat współczesnego ideału wychowawczego, niemniej zarysowany powyżej obraz wychowanka, jest nie do przyjęcia.

Prasa podaje liczne przykłady złego wychowania młodzieży oraz fatalnych skutków tego stanu rzeczy. Trzeba położyć na szalę także nieujawnione i zatajone względnie za tuszowane sprawy i sprawki dzieci i młodzieży, aby z jednej strony nie ulegać zbyt optymistycznym złudzeniom, a z drugiej widzieć wyraźnie potrzebę profilaktycznego oddziaływania.

Wychowując młode pokolenie, zapominamy często — o pracy i jej walorach wychowawczych. Praca dostarcza dzie-

ku własnych doświadczeń — które uczą najskuteczniej, każą cenić pracę innych i szanować jej wytwory. Praca rozwija dziecko fizycznie i psychicznie, wyrabia cenne zalety charakteru, likwiduje nudę, daje satysfakcję z osiągniętych wyników itd. itd. Praca musi być dostosowana do sił i możliwości fizycznych i psychicznych dziecka.

Tylko uregulowany tryb życia, nauka i praca może zapewnić harmonijny rozwój jednostki i należyte przygotowanie ją do przyszłych obowiązków rodzinnych i społecznych. Stan nudy i beczynności skierowuje często wybujałą fantazję młodzieńczą na zagadnienia erotyczne i przędz wczesne praktyki seksualne. W warunkach normalnej nauki i pracy cała energia psychofizyczna młodego organizmu znajduje właściwe ujście.

Przeciwagą bierności powinna być intensywna praca organizacyjna, świetlicowa, techniczna i społeczna, która wypełni pustkę wewnętrzną, skutecznie zwalczając inercję umysłową i nauczy właściwej oceny, dzięki której modny strój, fantastyczna fryzura, wygląd zewnętrzny czy znajomość nowoczesnego tańca nie będzie stanowiła jedynej albo najważniejszej czy najistotniejszej wartości człowieka.

mgr WŁAD. PATAŁAS,
(nauczyciel, Poznań)

JAK ZAWRÓCIĆ Z ROZSTAJÓW

Wyda mi się, że tego, co młodzież robi, nie można kwiłtować odwiecznym stwierdzeniem: „jesteście już tacy, lepsi nie będziecie”. Nam, młodzieży naprawdę trzeba pomagać. Chcemy jednakże, by to nie była pomoc słowna, pełna morałów i frazesów. Wszyscy: szkoła, dom, organizacje, zakłady pracy pokazują nam szczytne cele, wielkie ideały. Jest okres w naszym życiu, w którym jesteśmy idealistami, budujemy życie szczęśliwe, pełne prawdy, równe dla wszystkich ludzi, aż tu nagle rozczarowanie. Stwierdzamy, że wokół nas pełno jest zła, obłudy, zakłamania. To jest dla nas wielki cios. Zostajemy oszukani przez życie, z którym spotykamy się codziennie. Stajemy się wtedy nieufni, nie wierzymy otoczeniu. I wtedy albo podlegamy działaniu otoczenia (i to chyba najczęściej), jesteśmy przecież tak marnymi istotami! lub też ciągle się z tym otoczeniem kłó-

cimy. Dostrzegam wysiłki ludzi, którzy starają się tę „młodzież z rozstajów” zawrócić na główną szosę. Jednakże nie stwierdzam, że osiągnięcie swój cel tylko wtedy, gdy zajmiesz się tym całe społeczeństwo. Gdy włączysz do tej pracy dom, szkołę, zakład pracy, organizację, no i młodzież, też pozytywną i tę z „rozstajów”, która zapewne uwierzy w to, że warto wrócić na piękną szosę życia. Zrozumie, że życie na rozstajach pozbawione jest piękna, uroku, że dopiero po zejściu na szosę prawdy, nauki, idei, otworzy się przed nimi życie. Życie w pełni tego słowa znaczeniu. Nie życie bajkowo łatwe, lecz życie (jak powiedział Staff) przepełnione „winem i łzami” — jednakże piękne i obfitujące w plony. Życie zbudowane przez całą młodzież, tę „pozytywną” zawsze i tę „zawrotną z rozstajów”.

MATURYSTKA Z DĄBRÓWKI

W styczniu obchodzić będziemy 25-lecie powstania Polskiej Partii Robotniczej. I rzecz charakterystyczna, im więcej lat upływa od tamtych czasów walki i działalności PPR, tym więcej z historii jej zmagani i pracy dla dobra całego narodu — czerpiemy mądrą naukę i przykładów głębokiego patriotyzmu. Retrospektywne spojrzenie na działalność PPR pozwala bowiem dopiero w całości rozciągnąć dojrzałe trafność programu politycznego tej wyrosłej z walki i marzeń ludu partii. Polska Partia Robotnicza nie powstała w próżni. Oparła się o istniejące rewolucyjne grupy i organizacje komunistów polskich, o współdziałające z nimi grupy lewicowych socjalistów i radykalnych ludowców, które od początku okupacji prowadziły różne formy konspiracyjnego działania.

Jedną z podstawowych form tej działalności były wydawnictwa prasowe. Wykaz konspiracyjnej i powstańczej prasy PPR i organizacji z nią związanych, opracowany przez A. Przygońskiego, zawiera 165 tytułów różnego typu czasopism wydawanych w latach 1939—1945. Oto niektóre z nich.

„Zwycięzcy” organ Związku Walki Wyzwoleńczej. Ukazywał się w latach 1941—42 jako dwutygodnik ZWW w Warszawie, o formacie 35×21,5 cm. Redaktor: Zygmunt Jarosz. Współpracownicy: Andrzej Weber, Irmina Płasko, Szczepan Dobrowolski, Stanisław Nowicki, Zofia Jaroszewicz. Kierownik „techniki”: Czesław Mankiewicz. Kierownik kolportażu: Hanna Szapiro-Sawicka. Pismo przestało wychodzić na skutek przystąpienia ZWW do nowo powstałej PPR.

„Promienisty”, pismo Promienistych — młodzieżowej grupy rewolucyjnej w Łodzi, zorganizowanej na sposób harcerski. Ukazywało się w latach 1941—42 jako tygodnik pisany na maszynie o formacie 22×16 cm. Zamieszczało odezwę, rozkazy, instrukcje organizacyjne, regulaminy, apele, komunikaty informacyjne z frontów, wiadomości z kraju i ze świata. Redaktor Stanisław Gajek. Pismo przestało wychodzić na skutek przystąpienia organizacji Promienistych do PPR i GL.

„Głos Warszawy”, pismo Komitetu Warszawskiego PPR. Ukazywało się w latach 1942—44. Wychodziło dwa razy w tygodniu drukiem o formacie 25×17 cm. Nakład około 5 tysięcy egzemplarzy. Zamieszczało artykuły, odezwę, komunikaty informa-

Przed 25-leciem PPR

ŚWIATŁO W MROKU

cyjne z frontów, kronikę wydarzeń z terenu Warszawy, wiadomości z kraju i ze świata. Kolejni redaktorzy: Zygmunt Jarosz, Jerzy Morawski, Władysław Bieńkowski. Współpracownicy: Jan Krasicki, Hanna Szapiro-Sawicka, Aleksander Kowalski, Helena Kozłowska, Irena Tarłowska. Pismo wychodziło również w czasie Powstania Warszawskiego w postaci czterech wydań: staromiejskiego, północno-śródmiejskiego, południowo-śródmiejskiego oraz praskiego.

„Głos Poznania”, pismo Komitetu Okręgowego PPR w Poznaniu. Ukazywało się w latach 1943—44. Wychodziło nie regularnie. Wydawane przez Komitet PPR w Zakładach Cegielskiego w Poznaniu. Pisane ręcznie przez kalkę — pismem drukowanym. Redaktorzy: Roman Pasikowski, Wacław Malinowski. Współpracownicy: Wacław Weinert, Józef Skrzypek.

Ogólną liczbę polskiej prasy konspiracyjnej oblicza się na przeszło tysiąc tytułów. Odzwierciedlała ona złożoność ówczesnego życia politycznego Polski. Na tym tle podziemi na prasę PPR ma wyjątkowe zasługi. Była bowiem prawdziwym światłem w mroku terrorystycznej okupacji hitlerowskiej. W przeciwieństwie do prasy podziemia burżuazyjnego, wyolbrzymiającej rolę i znaczenie angloamerykańskich działań militarnych w Afryce, na Dalekim Wschodzie i we Włoszech, a pomniejszającej sukcesy Czerwonej Armii — prasa konspiracyjna PPR ukazywała we właściwych proporcjach rzeczywisty stan wydarzeń militarnych na frontach, wskazując tym samym wagę i znaczenie walk armii radzieckiej dla wyzwolenia narodu polskiego.

Reakcji polskiej szerzącej nacjonalizm, antykomunizm i próbującej w ten sposób rozbić jedność społeczeństwa polskiego oraz jedność koalicji antyhitlerowskiej z udziałem ZSRR — przeciwstawiła PPR ideę frontu narodowego, ideę zjednoczenia wszystkich prawdziwie patriotycznych sił polskich w jednolitym frontie walki z okupantem. W ten sposób partia zwiększała zwarłość i jedność społeczeństwa polskiego, wzmacniała jego godność i siłę moralną w obliczu śmiertelnej walki z wrogiem.

Fragmenty artykułu wstępnego, umieszczonego w pierwszym numerze „Trybuny Wolności”, wydanym w lutym 1942 roku, w sposób jasny określają stanowisko PPR w sprawie utworzenia narodowego frontu walki przeciw hitlerowskiemu okupantowi:

„Zima 1942 roku stanowi zwrotny moment w zmaganiach ludzkości z faszystowskim barbarzyństwem. Błyskawiczne, miazdzące, triumfalne pochody wojenne Hitlera należą do przeszłości. Na najważniejszych frontach świata Armia Czerwona rozbija główne siły faszystów. Ściera się na proch hitlerowska machina wojenna (...).

Nie jest przypadkiem, że w takim właśnie momencie ukazuje się pierwszy numer „Trybuny Wolności”, centralnego organu Polskiej Partii Robotniczej. Platforma polityczna PPR mówi, że zadaniem jej jest stworzenie ogólnonarodowego frontu walki o wolną i niepodległą Polskę. Fron-

tu, w którym zjednoczona klasa robotnicza winna stać w pierwszych szeregach (...).

Jedność narodową zbudować można wyłącznie na gruncie szczerzej analizy obecnej rzeczywistości polskiej. Da się ją osiągnąć i tylko przez głębokie uświadomienie sobie, że najważniejsze zadania dziejowe leżą w tej chwili wszystkim Polakom, niezależnie od wszystkiego co by ich dzielić mogło”.

Tak więc od samego początku Polska Partia Robotnicza reprezentowała ideę konsolidacji wszystkich prawdziwie patriotycznych sił narodu wokół zadań dla kraju najważniejszych. W czasie okupacji — wokół walki z wrogiem, po okupacji w pracy nad odbudową i rozbudową ojczyzny. Że była to jedyna słuszną drogą narodu, wiemy dzisiaj z doświadczeń dwudziestu dwu lat naszej codziennej pracy i jej wyników.

BARBARA MOSIĘŻNA

Nasz konkurs „BĄDŹMY ZDROWI” Druga lista nagrodzonych

Dzisiaj zamieszczamy drugą listę dzieci, które otrzymują nagrody w konkursie rysunkowym „Bądźmy Zdrowi”: Iżywy dziecięce (dwie pary) — Przedszkole nr 66 — Poznań; W. Rożek — Poznań; Krosna — I. Sitarz — Poznań; W. Hubicka — Poznań; M. Komys — Poznań; L. Stachowiak — Góra; E. Tomkowiak — Poznań; B. Kajak — Nowa Wieś; manierki — Z. Muzolf — Pyzdry; M. Żelazny — Srem; Z. Szczepaniak — Łowicz; H. Wojciechowska — Czempiń; H. Suszyńska — Ostrów; mikser elektryczny — B. Hołenko — Poznań; T. Włoch — Jarocin; M. Klaus — Luboń; J. Olejniczak — Srem; E. Sierszulska — Zbąszyń; rakietki ping-pongowe — A. Czaboćko — Poznań; G. Renkowska — Milcz; A. Sawicka — Luboń; D. Ciechowiec — Czarnków; E. Matuszewska — Jeziorki; samolot IŁ-14 — P. Błaszczak — Poznań; T. Kaczmarek — Srem; H. Stróżyński — Działoszyn; M. Olejniczak — Poznań; P. Węsikowski — Poznań; J. Komorowski — Rydzyna; P. Werc — Poznań; A. Kruszyński — Poznań; M. Bajerlein — Poznań; M. Olejniczak — Czempiń; J. Sobieraj — Konin; A. Stanisławski — Łagiewniki; Gra — Mlyniec — B. Komniz — Konin; B. Frąckowiak — Kobylin; M. Ciesielska — Błotnica; B. Drzewiecka — Radzów; B. Książkiewicz — Poznań; samolot Caravel — H. Izdoreczek — Poznań; J. Bieleśzewski — Luboń; G. Leśniarek — Siemowo; S. Stasiak — Głuchowo; A. Pieczyński — Tulce; M. Cieśla — Leszno; M. Walkowiak — Bojanowo; J. Szofier — Nowy Tomyśl; M. Kozak — Po-

znań; W. Kazubski — Rawicz; Z. Paluch — Wielichowo; H. Maciejewska — Wolkowo; J. Hawryluk — Nowy Tomyśl; A. Pawlaczek — Rokietnica; menażki — M. Stelmach — Dubin; M. Stukowski — Rokietnica; E. Tylko — Poznań; M. Olejnik — Poznań; W. Frąckowiak — Poznań; M. Kańduła — Witkowo; T. Zakrzewski — Czempiń; J. Sadowski — Leszno; B. Hamerlińska — Poznań; St. Łodżyński — Tuliszków; Samolot L60 — K. Gościński — Poznań; W. Dembowy — Siemowo; P. Stróżyński — Kotlin; Z. Stawny — Jeziorki; J. Halaburda — Szamotuły; P. Stępień — Czempiń; M. Jasiński — Poznań; J. Rajchelt — Kleszczewo; W. Kuczek — Środa; J. Głowacz — Rawicz; zegar plastikowy — Przedszkole nr 70 — Poznań; maszyny do szycia — G. Lubiatowska — Dubiń; K. Polowczyk — Szymanowo; rakietka wodna — M. Bieczyński — Poznań; mały stolarz — H. Mała — Poznań; A. Rachwański — Miejska Górka; lutownia — A. Rogowski — Poznań; plecaki — L. Ostrowska — Poznań; B. Szymańska — Poznań; A. Pater — Krzyż; T. Woelke — Jarocin; portfel z narzędziami — E. Kaczmarek — Miłkowice; Z. Czajka — Bieganin; samolot MI-6 — J. Ptaszyk — Poznań; W. Durczak — Poznań; statki — P. Gacparsi — Poznań; A. Ambroziak — Poznań; A. Pluta — Poznań; R. Maciejewski — Ostrów; S. Barek — Jędrzejewo; samolot DC-3 — I. Kozłowska — Września; E. Hejnowicz — Kórnik; samolot TU-114 — R. Górniak — Poznań; M. Geresdorf — Zduny; samolot Komet — M. Michalak — Trzcianka; M. Nowak — Kąkolowo; hafty — M. Kokocińska — Dubiń; E. Szmyt — Poznań; H. Wesółska — Kleszczewo; Z. Maciejewska — Krzyż; A. Gano — Miasteczko.

Wszystkie nagrody przesyłamy pocztą.

JEDNOŚĆ — GWARANCJA ROZWOJU

Dokończenie ze str. 3

probata spotkał się stosunek do tych tradycji ze strony Frontu Jedności Narodu, w którym czołową siłą jest Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Wielkie znaczenie dla patriotycznego wychowania miało przypomnienie w czasie obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w Wielkopolsce dzieła Mieszka I i Bolesława Chrobrego, historii wiekowych zmagani z naporem germańskich, walk narodo-wo-wyzwoleńczych. Wszyscy pamiętamy piękną uroczystość sprowadzenia do Poznania serca generała Henryka Dąbrowskiego. Nie małe znaczenie miało przypomnienie udziału Wielkopolan w insurekcji kościuszkowskiej, powstaniu listopadowym, w Wiosnie Ludów, powstaniu styczniowym, a także strajków dzieci wrzesińskich, czynu powstańców wielkopolskich, walk klasowych w międzywojennym dwudziestolecu, obrony niepodległości we wrześniu 1939 r., walki podziemia w latach okupacji hitlerowskiej i udziału poznaniaków w walkach o Cytadelę w 1945 r.

Podsumowując dorobek narodu na przestrzeni dziejów Wiel-

kopolanie wyciągali jednocześnie wnioski z historii, która uczy, że ostoja naszego narodu bytu były zawsze patriotyczne i postępowe siły przeciwstawiające się germańskiemu „Drang nach Osten”, a także tym tendencjom wewnątrz kraju, które powodowały ucisk społeczny, osłabiały siłę państwa i przyczyniały się do takich tragedii, jak kampania wrześniowa. Społeczeństwo Wielkopolski, które zawsze było bastionem walki z najeżdżającą niosącym pod pozorem krzewienia cywilizacji śmierci pozożę — nie zapominało o swych historycznych doświadczeniach, a w toku obchodów Tysiąclecia odświeżyło pamięć o nich. Dlatego też zdecydowanie opowiada się za socjalizmem, przeciwstawia się próbom podważania jedności narodu i skupa się wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, widząc w takiej właśnie jedności nie tylko gwarancję dalszego rozwoju gospodarki i kultury oraz układania właściwych stosunków między ludźmi — ale także rękojmię bezpieczeństwa kraju.

LESŁAW TOKARSKI

TELEWIZJA

Publicystyka - rzecz trudna

sto; bardzo rzadko natomiast mamy okazję ich poznać poza sceną, poza rolą, kiedy nie grają, kiedy mówią nie to, co im każe rola lecz to, co sami myślą. Telewizja nagle czuje się tak jakby osobiście poznał kogoś, kogo dotychczas znał tylko z widzenia lub z gazet. I lubi takie sytuacje.

Dobłą opinią cieszy się program „Gorąca linia”, polegający na tym, że równocześnie z dwóch miast — a najczęściej z dwóch w jakiś sposób z sobą związanych bądź nawet kooperujących przedsiębiorstw — transmituje się program, będący w zasadzie ciągłym dialogiem, polemiką, konfrontacją a nawet negowaniem wzajemnych niedociągnięć. Ta konfrontacyjna polemika, „Gorąca linia” — jak to było w poniedziałek, kiedy na linii między Katowicami a Krakowem mówiono o kablach, ich produkcji i zastosowaniu — jest najwłaściwszym walorem programu. Mimo tych zalet ma „Gorąca linia” także trochę nie wielkich zresztą wad, np. nie najlepszą synchronizację kolejnych części programu, i nie zawsze konsekwentne egzekwowanie odpowiedzi od dyrektorów, kierowników itp. na tematy dla nich niewygodne.

Wrocławską TV od dłuższego już czasu specjalizuje się w programach demaskujących hitlerowską przeszłość ludzi, którzy dzisiaj zajmują odpowiedzialne stanowiska w NRF i wskazujących na niebezpieczną politykę republik bońskich. Ostatnio oglądaliśmy oskarżający i jednocześnie alarmujący program związany z niedawnymi sukcesami NPD (Narodowodemokratycznej Partii Niemiec) w wyborach krajowych Hesji i Bawarii. Hitlerowska NSDAP też właśnie tam odniosła swe pierwsze wyborcze sukcesy. Sama zaś NPD przejęła w spadku po Hitlerze nie tylko roszczenia terytorial-

ne na wschodzie... Autorzy programu przeprowadzili pewne porównania obu partii. Stąd oskarżycielska i demaskatorska rola wrocławskiego programu.

Jednym wielkim oskarżeniem był też film pt. „Nasze będzie zwycięstwo” nakreślony przez operatorów Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego, film ukazujący walkę partyzantów południowowietnamskich oglądając z ich pozycji, a nie okiem operatorów amerykańskich — którymi to materiałami dysponuje najczęściej nasza TV. Film ukazuje nie tylko bohaterstwo tego narodu, jego wolę walki przeciwko siłom amerykańskich agresorów... Szkoda, że ten ciekawy reportaż wyświetlono o nieco późnej porze.

Teatr TV wystawił w poniedziałek wielką tragedię Sofoklesa „Antygone”, w której nie sposób pominąć kilku kreacji. P. Raksa w roli tytułowej była bardzo żywa, ludzka i kobieca. G. Holoubek zagrał Kreona (może za mało podkreślił w końcowych fragmentach sztuki bezmiar nieszczęść, które spadły na jego barki?). Wyróżnili się też B. Pawlik, S. Zacyk i Z. Zapasiewicz.

Poprawnie wystawiono „Zamknięty przedział” Z. Kubickiego — sztukę ukazującą dramat dyktatora, którego osiągnięcia nie dorównywały intencjom. Łódzki Teatr TV zaprezentował jedną z najwybitniejszych sztuk B. Brechta „Dobrego człowieka z Seczuana”. Moim zdaniem spektakl wypadł dyskusyjnie, zwłaszcza jeśli chodzi o grę Marii Głowackiej (Szen Te) i K. Chamca (lotnik Jang-Sun). Nieporozumieniem już była „Forteca” A. Barańskiego (Teatr Niezależny Gdańsk). Ani widowisko ciekawe, ani realizacja najlepsza.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Od bielskiej „setki“ do... owcy

W rozmowie z dyrektorem Zjednoczenia Przemysłu Czesankowego usłyszałem określenie, że jest to specyficzny rodzaj przemysłu... ciężkiego — w przemyśle lekkim. Nie był to zwykły dowcip. Przemysł przetwórczy istotnie jest podwaliną dla wielu innych gałęzi produkcji finalnej. Szczególnie atrakcyjna jest tu wełna czesankowa.

Fabryki te otrzymują drogi surowiec — wełnę z importu. Oplaca się ją importować, by uszlachetniać surowiec własną pracą, opartą o słynne polskie tradycje przemysłu wełnianego. Dlatego też ponad jedną trzecią wyrobów naszych przedsiębiorstw kierowana jest do dalszego przetworu na tkaniny i konfekcję, przeznaczone na eksport.

Domem handlu zagranicznego jest wszakże nie tylko eksport polskiej „setki“ i gotowej odzieży, lecz także import surowca. Poprawić nasz bilans dewizowy można zatem także w drodze ograniczenia zakupów wełny, rozwijając własną bazę surowcową.

Tak to od bielskiej „setki“ dotarliśmy do owcy... Charakterystyczne, że przy naszych wełnianych tradycjach przemysł, nie mieliśmy dotychczas wielkich tradycji w hodowli owiec. Te kierdele malowniczo pasące się na stokach Beskidów pod okiem juhasów, opiewane w filmie i piosence w praktyce dawały nam przed wojną zaledwie 3 proc. su-

rowca przemysłowego. Wynikało to z niskiej kultury hodowli, więc i jakości runa oraz z dużego przerobu indywidualnego, metodą chałupniczą. W rezultacie po wielu latach zabiegów hodowlanych i finansowych ze strony państwa doprowadziliśmy do tego, że nasze krajowe runo zapewnia 20 proc. surowca dla przemysłu.

Droga do tego rezultatu nie była prosta: tuż po wojnie mieliśmy 727 000 owiec, od których w skupie uzyskano średnio w roku 0,65 kg wełny od sztuki. W 1955 r. mieliśmy już wówczas 4,2 mln. owiec i średnio od sztuki 2 kg skupionej wełny rocznie. Później przyszedł spadek pogłowia do 3 mln. sztuk. Regres ten nastąpił wskutek niskiej opłacalności hodowli, chorób oraz względnego nasycenia rynku. Dopiero od roku ubiegłego notuje się stopniowy wzrost stad, które wynosi obecnie ponad 3,1 mln. sztuk i daje średnio po 2,2 kg wełny dla przemysłu od sztuki.

W hodowli i w skupie runa owczego nasz region należy do największych w kraju. A więc nie Podhale, ale właśnie wysoka kultura rolna Wielkopolska... Obecnie stado to zaprowadzone liczy 356 000 sztuk owiec. Skup wełny (merynosowej) wynosi średnio po 3 kg od sztuki, więc także najwięcej w kraju. Rezultat ten wynika ze stosunkowo wysokiej kultury i produktywności naszej hodowli: runo z Wielko-

polski ma niski procent zanieczyszczeń, jest zarazem w większej masie przekazywane do punktów skupu niż np. w Lubelskiem, gdzie pozostała tradycja domowego przerobu.

Mimo ogromnego postępu w dziedzinie wykorzystania krajowego runa oraz znacznej poprawy jakości produkcji przędzalni nasz bilans surowcowy jest nadal ujemny, co wynika z poziomu hodowli owiec. Tak na przykład na 100 ha użytków rolnych dwa razy więcej owiec od nas ma NRD, trzy razy więcej — Węgry i Włochy, a dziesięć razy więcej — Anglia, jedenaście — Bułgaria...

Przemysł nasz dopomina się natarczywie o dobry surowiec. Ważne jest, żeby był on zarazem tani dla naszej gospodarki. Krajowym producentom dobrze ona za runo płaci: w roku ubiegłym średnia cena kilograma skupowanej wełny wynosiła 180 zł. A przecież warto do tego doliczyć i mięso, którego w ubr. dostarczyli hodowcy 39 000 ton i skóry dobrej płatnej, zwłaszcza z krótko strzyżoną wełną na kożuchy i futra. Dla rolników jest jeszcze jeden istotny bodziec dla tej hodowli — krowa zjada tyle pasz co sześć owiec!

Ten rachunek polecamy przemysłowemu wielkopolskim hodowcom, zwłaszcza zaś naszym państwowym gospodarstwom rolnym i kółkom rolniczym.

ZBILUT SEK

Z życia „Społem“

KONKURS PLASTYCZNY

ZSS „Społem“ zorganizował przy współudziale Związku Spółdzielni Budowlanych Mieszkaniowego i CRS konkurs plastyczny dla dziecięcych zespołów działających przy spółdzielniach. — W Wielkopolsce przystąpiło do niego 18 zespołów plastycznych, 5 zespołów majsterkowania, 5 robotniczych i 2 zespoły sprawnych rąk. Pracują one obecnie nad ujęciem wnętrza, wykonują różne przedmioty o charakterze użytkowym, jak: nakrycia na stół, zakładki, oprawki do książ-

zek, półki, talerze ozdobne, wazoniki, kostiumy na bale dziecięce, plakaty reklamowe, zaproszenia, ozdobne życzenia noworoczne itd.

POKAZ ZA POKAZEM

Jedną z form reprezentowania przez spółdzielczość spożywców pionu „Społem“ nowości odzieżowych, znajdujących się w sprzedaży w sklepach PSS, są pokazy odzieży, organizowane kolejno w miastach wielkopolskich. W bieżącym roku zorganizowano ponad 100 tego rodzaju pokazów. Planuje się łączenie w najbliższym sezonie tych pokazów z występami artystyczno-estradowymi.

„PRAKTYCZNA PANI“ UCZY I POMAGA

W uczy pożyteczne działania obecnie 44 ośrodki usługowo-szkoleniowe „Praktyczna Pani“, prowadzone przez spółdzielnie spożywców „Społem“. Przy tych ośrodkach istnieje 110 poradni w rodzaju odzieżowych, dziewiarskich, żywieniowych, gospodarczych, fryzjersko-kosmetycznych itd. Z usług poradni w pierwszym półroczu br. skorzystało blisko 35 tys. osób. „Praktyczna Pani“ organizuje również rozmaite kursy, konkursy, pokazy, pogadanki. — Prowadzi także w Wielkopolsce 214 punktów usługowo-naprawczych, z których korzysta miesięcznie przeciętnie około 6 tys. osób. (ski)

A jednak profilaktyka

Na marginesie zadań społecznych inspektorów ruchu

Rozwijająca się z każdym dniem motoryzacja powoduje, że na ulicach i drogach robi się coraz ciasniej. Ponieważ dość szczupłe kadry funkcjonariuszy służby ruchu MO są w stanie zabezpieczyć tylko główne skrzyżowania, ważniejsze ulice i arterie — powołano do życia instytucję społecznych inspektorów ruchu drogowego.

Niedawno odbył się w Warszawie pierwszy ogólnopolski zjazd społecznych inspektorów. 136 delegatów reprezentowało ponad 8 tysięcy „cywilów z liżakiem“, jak określa się popularnie tych ludzi. Zwołanie zjazdu było konieczne, gdyż — jak można wywnioskować z sygnałów dochodzących z różnych stron kraju — palącą stała się sprawa ujednolicenia form pracy inspektorów. Gdy przed czterema laty Ministerstwo Spraw Wewnętrznych po dejmowało decyzję o utworzeniu takiej funkcji, nie było żadnych wzorów pracy. Społeczni inspektorzy musieli przy współudziale służby ruchu MO sami wypracować sobie sposób i metody walki z wykroczeniami drogowymi. Z tym zresztą problemem nie było może tak wielkich kłopotów. Kierowca przekraczający przepisy kodeksu drogowego, zostaje zatrzymany i po spisaniu personaliów musi płacić mandat. Czasami sprawa jego wędruje do kolegium orzekającego.

Grzej jednak było z profilaktyką. Nie sztuka przecież karać. Znacznie trudniej doprowadzić do takiej sytuacji, by milicjanci czy społeczni inspektorzy nie musieli wyciągać swoich notesów dla zapisania kolejnego „pirata“.

W naszym społeczeństwie tradycje motoryzacyjne nie są zbyt bogate. Niska jest kultura jazdy, a więc poszanowanie przepisów, dbałość o innych użytkowników dróg, uprzejmość wobec kolegów — kierowców i pieszych. Dzieci zbyt często jeszcze uważają jezdnię za doskonałe miejsce do zabawy. W sumie — nie umiemy poruszać się na jezdniach i ulicach, obo-

jętne czy siedzimy za kierownicą, czy też chodzimy pieszo. Dlatego też społeczni inspektorzy ruchu drogowego w woj. poznańskim postawili sobie za cel chociaż częściowe wyeliminowanie tych błędów poprzez różne pogadanki w szkołach, prelekcje i spotkania w bazach transportowych, konkursy itp.

W innych województwach — jak można było zorientować się z wypowiedzi delegatów na zjeździe warszawskim — społeczni inspektorzy pracują podobnie, chociaż formy ich pracy są inne. W woj. wrocławskim zorganizowano np. 6-stopniowy konkurs pod nazwą „Złota kierownica“. Stróż porządku publicznego zostali wyposażeni w odpowiednie kupony, którymi nagradzają wzorowo zachowujących się na jezdni kierowców. Po zebraniu odpowiedniej liczby kuponów kierowca otrzymuje odznakę „Złotej kierownicy“. Takich przykładów można by podawać wiele. Warszawski zjazd był zatem doskonałą okazją do wymiany doświadczeń i przeniesienia najlepszych na własny teren.

Opierając się na materiałach zjazdowych oraz na własnych spostrzeżeniach z pracy poznańskich i wielkopolskich społecznych inspektorów ruchu drogowego można stwier-

dzić pewne wypaczenie kierunków działania. Otóż wydaje się, że poświęcają oni zbyt dużo miejsca samej kontroli drogowej. Społeczni inspektorzy stoją czasami po wiele godzin na szosie, sprawdzając przejeżdżające pojazdy, uczestnicząc w różnych akcjach. Jest to na pewno bardzo chwalebne i potrzebne, ale nie o to przecież głównie chodzi. Społeczny inspektor ruchu drogowego, to człowiek, który w żadnej sytuacji nie rozstaje się z odznaką, legitymacją i liżakiem, reagując na tychmiast na każde pogwałcenie przepisów kodeksu drogowego. Większość społecznych inspektorów, to ludzie kierownicy. Właśnie w okresie, gdy jeżdżą samochodami po ulicach miast i szosach, powinni wyłapywać wszystkich prowadzących pojazdy, a zagrażających naszemu życiu. Na pewno kontrole są bardzo potrzebne, lecz zasadniczym zadaniem społecznego inspektora powinna być żmudna, codzienna profilaktyka.

MACIEJ STABROWSKI

ka sekretarz gromadzki z Pepowa, wieloletni przewodniczący GRN w Chwałkowie — Jan Migdałczyk. (mb)

CENTRALA AUTOMATYCZNA

KROTOSZYN — w Krotoszyńskim przystąpiono do uruchomienia dalszych automatycznych centrów wiejskich. Po Biadkach, Baszkowie i Roszkach, do końca bieżącego roku nastąpi uruchomienie centrali automatycznej w Kobiernie, do której zostaną podłączeni abonenci telefoniczni z Kobierni, Różopola i Tomnic, a z początkiem roku 1967 abonenci z Gorzupia, Smoszewa i Jasnegopola, należący obecnie do UPT w Gorzupia. (IGJ)

BAR DLA MUZEUM

WRZEŚNIA — Maria Zdanowiczowa z Wrześni ofiarowała ostatnie Muzeum Regionalnemu kilkadziesiąt reprodukcji ciekawych rycin przezwane o historycznej treści z częściowo zachowanej spuścizny po ojcu swoim Andrzej Prądzynskim, znanym wydawcy z okresów przed I wojną światową i międzywojennego. (K. St.)

Dnia 19 grudnia 1966 r. zmarła, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana matka, nasza droga babunia, siostra i ciocia, przeżywszy lat 77, sp.

Władysława Kurczewska
z domu BOGUSIEWICZ
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. W głębokim smutku pograżeni
CÓRKA, WNUKI I RODZINA
Poznań, Woźna 1 m. 4. 38638g

Dnia 17 grudnia 1966 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 69, sp.

Franciszek Jankowski
powstańca wielkopolski
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Bluszczowej. W głębokim żalu pograżeni
ŻONA, CÓRKA, SYN, ZIEĆ I WNUKI
Poznań, Jaworowa 94 D. 38636g

Dnia 18 grudnia 1966 r. zmarł, po pracowitym życiu, namaszczona Olejami św., nasz ukochany, troskliwy, dobry ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 72, sp.

Marian Szpitman
emerytowany pracownik DOKP
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie, o czym zawiadamia w głębokim smutku pograżona
RODZINA
Poznań, Grunwaldzka 103. 38621g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 18 grudnia 1966 r. zmarł

Stanisław Ławniczak
wieloletni, ofiarny i wzorowy pracownik naszego Przedsiębiorstwa, członek Prezydium Rady Robotniczej, odznaczony Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi oraz Odznaką Honorową m. Poznania.
DYREKCJA SAMORZĄD ROBOTNICZY I WSPÓŁPRACOWNICY
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego Nr 3 w Poznaniu. K9274

Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy sekretariatu redakcji 657-76, w godz. od 9-18; redaktor naczelny 657-76, zastępca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa“. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. W-6

Dnia 19 grudnia 1966 r., po ciężkiej chorobie, zmarła nasza najukochańsza, żona, matka, córka i siostra, sp.

LEONARDA JANIKOWA
z domu PORAWSKA
Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu z kaplicy cmentarnej na Junikowie, dnia 22 bm. o godzinie 11.30. W głębokim smutku pograżeni
MAŻ, SYNOWIE, OJCIEC I RODZINA
Poznań, ul. Wolsztyńska 5. 38676g

Dnia 18 grudnia 1966 r. zmarł, po długich cierpieniach opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 75, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, sp.

Władysław Szymański
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pograżeni
CÓRKI, ZIECIOWIE I WNUKI
Poznań, Słowackiego 24 m. 12. 38626g

Dnia 17 grudnia 1966 r. zmarł

Franciszek Jankowski
pracownik NBP II Oddziału Miejskiego w Poznaniu.
W Żmierzni, którego rodzinie wyrażamy
NAJGŁĘBSZE WSPÓŁCZUCIE,
straciliśmy sumiennego pracownika i dobrego kolego, o którym pamięć pozostanie wśród nas.
DYREKCJA I PRACOWNICY
38617g

Dnia 17 grudnia 1966 r. zmarł tragicznie, długoletni członek naszej Spółdzielni

Józef Wasilewski
Pogrzeb odbędzie się dnia 21 grudnia 1966 r. o godz. 10.45 w Poznaniu, z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Z powodu zgonu rodzinie
WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
składają:
ZARZĄD KOŁA P.Z.W. NR 12
ZARZĄD — RADA
Spółdzielni Pracy Fryzjersko-Kosmetycznej w Poznaniu. K9276

W dniu 18 grudnia 1966 r. zasnął w Bogu, w wieku lat 68, ukochany mąż i ojciec, sp.

Franciszek Goździejewicz
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu przy ul. Bluszczowej. W głębokim smutku pograżeni
ŻONA I CÓRKA
Poznań, Saperska 75. 38612g

Praca
Przyjmie ucznia stolarskiego. Poznań, Byczyńska 7, tel. 673-587. 37342g

Dnia 18 grudnia 1966 r. zmarła, po długich i ciężkich cierpieniach, sp.

Władysława Drożdżyńska
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 22 bm. o godz. 11.10 w Poznaniu, z kaplicy cmentarnej na Górczynie. W ciężkim smutku pograżona
SIOSTRA
Poznań — Podolany, Zakopianska 65, Szymborska 12. 38661g

Dnia 19 grudnia 1966 r. zmarł nagle, mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek przeżywszy lat 71, sp.

Roch Hendrysiak
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm. o godz. 13 w Poznaniu, z kaplicy cmentarnej na Górczynie. W głębokim smutku pograżeni
ŻONA, SYN, SYNOWA, WNUKI I RODZINA
Poznań, Chlebowa 7 m. 25. 38648g

Dnia 15 grudnia 1966 r. zmarła niespodziewanie, namaszczona Olejami św., nasza najdroższa matka, teściowa i najukochańsza babunia, przeżywszy lat 85, sp.

Agnieszka Nowicka
z MAJÓW
Pogrzeb odbył się w dniu 19 grudnia br. na cmentarzu na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia w głębokim smutku pograżona
RODZINA
Poznań, ul. Wroniecka 17a. 38606g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 16 grudnia 1966 r. zmarł nagle

Antoni Suski
członek Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Introligatorów w Poznaniu.
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
dla żony i rodziny Zmarłego
składają:
RADA ZARZĄD CZŁONKOWIE I PRACOWNICY SPÓŁDZIELNI
K9275

Sprzedaż
Sprzedam wózek dziecięcy, Słowackiego 24 m. 6, od godz. 16. 37539g

Sprzedam akordeon „Barcarola“ 120-basowy, 6.000 zł. Szamarszewskiego 47 m. 2a. 37401g

Sprzedam tokarnie, Czesław Gaska, Suchyła, ul. Obornicka 58. 37413g

Pianino sprzedam. Krawcowa 45. Tel. 525-47. 37443g

Sprzedam pianino, metalowa płyta. Tel. 673-329 lub oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 37486g.

MUZEUM
Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 13-19.
Historii m. Poznania — (St. Rynek) — g. 12-18.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — godz. 10-15.
Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — g. 9-15.
Militarium (Cytadela) — g. 12-18.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11-18.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.

WYSTAWY
Biblioteka E. Raczyńskiego (pl. Wolności 19) — wystawa książek dziecięcych — g. 10-15.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Początki socjalizmu w Poznaniu“ (1840-1881) — godz. 10-18.
Pawłowi Meblowi (Swańszewicz, ul. Wrzesńska 32) — stała wystawa mebli — godz. 9-17.
Biblioteka Główna UAM — „Książka Litwy Radzieckiej“ — g. 10-18.
Salon Sztuki Współczesnej ARPO (St. Rynek — Arsenali) — g. 10-18.
Salon Studencki — wystawa plakatów leninowskich — g. 17-22.
ZAP (Arsenal — St. Rynek) — „Malarstwo Janusza Bersza“ — godz. 10-18.

AB „GŁOS WIELKOPOLSKI“ 5
Nr 302 (7199) 21 XII 1966

Na eksport, ale w czym?

Kłopoty krotoszyńskich wytwórców

Już spora liczba zakładów w powiecie krotoszyńskim zajmuje się produkcją eksportową. Najpoważniejszym eksporterem są Zakłady Mięsne, których jakościowo dobre wyroby wędliniarskie znajdują smakoszy w wielu krajach. Wymienimy tu jeszcze Cukrownię w Zdunach, Mleczarnię Spółdzielczą w Krotoszynie, Kozminie i Kobylinie oraz Chemiczną Spółdzielnię Pracy w Krotoszynie.

Poczesne miejsce w produkcji eksportowej zajmują rów-

nież: Spółdzielnia Usług Wielo branżowych w Krotoszynie produkująca wieszaki, kooperując jednocześnie z Zakładami Cegielskiego w produkcyjnych wagonowych oraz Krotoszyńskie Zakłady Ceramiki Budowlanej wytwarzające dachówkę tłoczoną na rynki skandynawskie.

Spółdzielnia Pracy „Wetle” w Kozminie już od szeregu lat produkuje na zagraniczne rynki efektowne ozdoby choinkowe — zbierając stale nowe interesujące zamówienia, szczególnie z krajów zachodnich. Nie sposób nie wspomnieć także o takich eksporterach, jak Krotoszyńskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego, czy Spółdzielnia Przemysłu Meblarskiego w Krotoszynie.

Czy produkcja eksportowa w tym powiecie mogłaby jeszcze wzrosnąć? Wydaje się, że tak. Twierdzenie nasze jest chyba tym bardziej słuszne, że podobne stanowisko zajęła też niedawno Powiatowa Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR, twierdząc, że zakłady eksportujące swoje towary natrafiają jeszcze ze strony jednostek nadzórnych na trudności. M. in. Zakłady

Mięsne borykają się z brakiem opakowań. Podobne kłopoty ma Cukrownia.

Okazuje się też, że zakłady nie otrzymują terminowo nowych przeliczników, a nadto nie orientują się, które zakłady i w jakiej wysokości będą objęte nagrodami eksportowymi (co oczywiście nie działa budząco na załogę). Brak również praktycznej możliwości zapoznania się przedstawicieli zainteresowanych zakładów z wyrobami zagranicznymi — podobnego profilu, a to z tego względu, że wszystkie sprawy dotyczące produkcji eksportowej załatwiane są za pośrednictwem zainteresowanych central handlu zagranicznego. Do nich też uwagi kierujemy.

IRENEUSZ GĘSZCZAK

Piękne wyniki konkursu czystości w Kościańskim

12 spółdzielni produkcyjnych powiatu kościańskiego uczestniczyło w konkursie czystości organizowanym przez Polski Czerwony Krzyż przy współudziale Wojewódzkiego i Powiatowego Związku Spółdzielni Produkcyjnych. Konkurs obejmował troskę o wygląd we wnętrzu i zewnątrz domów mieszkalnych, zabudowań gospodarczych, sprawy doprowadzenia wody, działalność oświatową itp.

O jego popularności świadczy najlepiej fakt, że w jego ramach w czynach społecznych wykonano prac wartości 2 mln. zł. Pierwsze miejsce w konkursie przyznano Spółdzielni Produkcyjnej Ujazd (nagrody 80 tys. zł), drugie miejsce (nagrody po 60 tys.) spółdzielniom w Szczodrowie i Gorzycach, trzecie miejsce spółdzielni w Bonikowie. (jk)

W Gniewie wieczorem



Fot. — K. Przychodźki

W Tureckim

Przodują spółdzielnie produkcyjne

W powiecie tureckim są dwie spółdzielnie produkcyjne w Cielcach i Malanowie, które gospodarują łącznie na niewielkim obszarze ziemi 345 ha. Mimo słabej bonitacji gruntów i wielu początkowych braków w zabudowaniach gospodarczych i inwentarzu — spółdzielcy z Cielc i z Malanowa przetrwali pomyślnie wszystkie trudności i obecnie należą do przodujących gospodarzy w powiecie.

W roku rozliczeniowym 1965 osiągnęli największą wydajność zbóż z hektara, nie dawszy się pobić ani PGR-om, ani gospodarstwom indywidualnym, przekroczyli średnią powiatową w obsadzie bydła na 100 ha użytków rolnych. Rok bieżący zapowiada się także do brze i już dziś można stwierdzić, że spółdzielnie utrzymają zdobyte pozycje.

Wiele troski i wysiłku poświęca się w nich inwestycjom i warunkom życia członków. Powstają nowe budynki gospodarcze, odpowiadające potrzebom nowoczesnej hodowli. W Cielcach założono plantację chmielu z własną suszarnią, w Malanowie trwają przygotowania do rozpoczęcia na większą skalę produkcji warzywniczej szklarniowej. Cielce zakończyły budowę wodociągów i kontynuują budowę domków mieszkalnych. Jest ich w chwili obecnej już 18, w r. przyszłym przybędzie 5 dalszych. W Malanowie wszyscy członkowie mieszkają już we własnych nowych domach.

W r. ub. czysty zysk w Spółdzielni Cielce wyniósł przeszło

838 tys. zł, co pozwoliło jednej rodzinie otrzymać z rozliczenia dniówek obrachunkowych około 31 tys. zł, nie licząc dochodów z działek przyzagrodowych. W Malanowie czysty zysk wyniósł ponad 536 tys. zł, a dochód przeciętny jednej rodziny 25,5 tys. zł.

W zabytkowym dworze w Cielcach powstaje ośrodek kulturalny, składający się z świetlicy, klubu — kawiarni i sali kinowej. Brak tylko odpowiedniego kierownika; w załatwieniu tej sprawy powinna pomóc w większym niż dotychczas stopniu Gromadzka Rada Narodowa. Spółdzielcy z Malanowa mogą korzystać z dobrze działającego Gromadzkiego Ośrodka Kulturalno-Oświatowego.

WANDA GOEBEL

Boks

Po meczu ZSRR-Polska

Jak informowaliśmy, rewanżowe spotkanie zakończyło się spodziewanym, lecz nieco za wysokim zwycięstwem, świetnie do meczu przygotowanych radzieckich pięściarzy w stosunku 16:4.

Oto, co mówili po meczu:

Wiceprezes AIBA Denisow (ZSRR) — „Zacięty, na dobrym poziomie mecz. Zawodnicy radzieccy wygrali zasłużenie ale może odrobinkę za wysoko. W drużynie polskiej najlepszy Czapik, Gałazka, Adamczyk i Rudkowski. W naszym zespole wszyscy zasłużyli na pochwałę.”

Prezes PZB Lisowski: „Gdyby nie zmiany w kartach sędziowskich w walce Czapika i niezadowolona porażka Adamczyka moglibyśmy wyjechać z Rygi w pełni zadowoleni. Pięściarze radzieccy to wielka klasa i przegrana z nimi nie przynosi ujemny. Podobają mi się ich cała drużyna. Bezpośrednio po meczu wiceprezes AIBA Roman Lisowski wręczył trenerowi zespołu Związku Radzieckiego Ogurienko puchar im. Emila Gremoux a zawodnikom drużyny radzieckiej złote medale. (x—PAP)

mi nie przynosi ujemny. Podobają mi się ich cała drużyna.

Bezpośrednio po meczu wiceprezes AIBA Roman Lisowski wręczył trenerowi zespołu Związku Radzieckiego Ogurienko puchar im. Emila Gremoux a zawodnikom drużyny radzieckiej złote medale. (x—PAP)

Cenna inicjatywa

Szkolne Koło Sportowe Ceramiki przy Technikum Ceramicznym w Krotoszynie przejęło patronat opiekuńczy nad Szkolnym Kółem Sportowym w Dzielcach.

W czasie zorganizowanej uczty, która odbyła się z tej okazji, przekazano sportowcom wiejskim sprzęt sportowy łącznej wartości 3.000 zł. Jak zapewnił przedstawiciel opiekunów — przekazanie sprzętu nie jest jedyną pomocą ze strony SKS Ceramiki, bowiem plan współpracy przewiduje szereg innych pozycji, a m. in. zagospodarowanie boiska szkolnego w Dzielcach, wspólne ćwiczenia sportowe, przeprowadzenie kilku imprez sportowych o charakterze propagandowym itp.

Z ramienia opiekunów szczególne troskę otoczyli dziełkami sportu — nauczyciel Technikum Ceramicznego Lech Krzyżanowski.

Jest to jedna z dalszych pozytywnych inicjatyw krotoszyńskiego Technikum na rzecz innego środowiska. (ig)

Z notatnika lekkoatletycznego

► Działacze lekkoatletyczni są przeciwni budowaniu nowych stadionów z 4-torowymi bieżniami, których budowę zalecają zarządze

nia GKKFIT. ► W przyszłym roku przystąpi się do budowy nowoczesnego stadionu w Zakopanem. Powstan tam sauny, siłownię, odpowiednie budynki, bieżnie itp. Przypuszczalnie mecz reprezentacji lekkoatletycznych Polska — Wielka Brytania rozegrany zostanie właśnie tam.

► Jeżeli Stadion Śląski zostanie odpowiednio zmodernizowany FZLA zamierza tam w przyszłym roku zorganizować mecz Polska — ZSRR oraz ogólnopolskie igrzyska spartakiadowe.

dalekopisem

PONOWNA PORAZKA

W rewanżowym meczu piłkarzy ręcznych Francji i Polski ponownie wygrali Francuzi 19:18 (7:8).

PUCHAR MIAST DLA OPOLANEK

W Opolu zakończył się finałowy turniej juniorek o Puchar Miast w piłce ręcznej. Zwyciężyły zawodniczki Opola 6 pkt. przed Gdańskiem 4 pkt, Krakowem 2 pkt i Kielcami 0 pkt.

POZNAŃSKI AZS NA 3 MIEJSZCU

W Krakowie rozegrano mistrzostwa szermierze młodzików. Startowało w nich ponad 200 zawodniczek i zawodników z 35 klubów. W punktacji drużynowej zwyciężył Marymont (Warszawa) — 181 pkt. przed Piastem (Gliwice) 180 pkt. i AZS (Poznań) 140 pkt. (t)



Brak fachowca?

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS Oddział VII w Gniewie odpowiedziało nam na notatkę krytyczną z 16 XI br. w sprawie budowy dworca autobusowego we Wrześni, tłumacząc się, że główną przyczyną hamującą postęp robót jest brak zezwolenia na odprowadzanie ścieków. Wydział Gospodarki Wodnej Prezydium PRN w Jarocinie pół roku każe czekać na to zezwolenie, twierdząc, że nie ma pracownika o kwalifikacjach technicznych, który mógłby wydać fachową opinię.

Typowy przykład bezradności. Zamiast sprawę załatwić wysłano pismo, niestety, nie to bez którego żadna miara nie wolno zbudować dworca autobusowego. Zastanawia tylko jedno: kto pracuje w Wydziale Gospodarki Wodnej jarocińskiego Prezydium PRN, skoro brak tam fachowców? A może by tak powierzyć komuś wydanie tej nieszczytnej opinii w ramach tzw. prac zleconych. Byle szybko, aby do wiosny potrzebny papierek znalazł się w Gniewie, gdyż wtedy trzeba znów podjąć prace przy budowie dworca PKS. (emp)

Pocztą w święta

W czasie nadchodzących świąt gwiazdkowych wyznaczone zostaną dyżury placówek pocztowych w województwie poznańskim. W sobotę (24 bm.) czynne będą placówki pocztowo-telegraficzne w ograniczonym zakresie działania (do godz. 21): Gniezno 2, Kalisz 3, Konin 2, Krotoszyń 2, Leszno 2, Ostrow Wlkp. 1, Pila 2. Placówki pocztowe w siedzibach władz powiatowych czynne będą do godz. 15, a pozostałe do godz. 13.

Natomiast 25 i 26 bm. w ograniczonym zakresie działania uruchomione zostaną od godz. 7—21 urzędy pocztowe: Gniezno 2, Kalisz 3, Konin 2, Krotoszyń 2, Leszno 2, Ostrow Wlkp. 2, Pila 2; pozostałe od godz. 9—11.

Obsługa central telefonicznych placówek pocztowych obowiązuje bez zmian, jak w każdą sobotę i niedzielę. W dniach 25 i 26 bm. będą doręczane przesyłki pocztowe i telegramy, a 26 bm. również paczki żywnościowe i ekspresowe.

W Sylwestra godziny pracy placówek pocztowych pozostaną bez zmian, jak w każdy dzień powszedni. (e)

Kredyt to nie wszystko

Rozwój indywidualnego rolnictwa w powiecie pleszewskim następuje w poważnej mierze dzięki pomocy kredytowej państwa. Pomocy takiej udzielają Spółdzielnie Oszczędnościowo-Pożyczkowe i Bank Rolny. W okresie 10 miesięcy 1966 roku przyznano rolnikom kredyty w wysokości 38 913 tys. zł., podczas gdy w roku 1962 pomoc ta minimalnie przekraczała kwotę 24 mln. zł.

Pomoc kredytowa to jednak nie wszystko, szczególnie w zakresie inwestycji. Brak materiałów budowlanych, a zwłaszcza ściernych, wyrobów hutniczych, a także częściowo drewna powoduje zahamowanie budownictwa na wsi. Odbija się to ujemnie na realizacji pożyczek. Rolnicy otrzymujący pożyczkę na budowę w ratach nie mogą podjąć dalszych rat ze względu na nierozliczenie się z zaliczek.

Produkcja materiałów budowlanych na terenie powiatu jest znikoma, ogranicza się do niewielkiej ilości pustaków i dachówek. Zupełny brak zainteresowania tą sprawą zauważa się ze strony Kółek Rolniczych i zespołów chłopskich, których działalność w tym kierunku mogłaby być kredytowana przez Bank Rolny w nieograniczonym zakresie. (hs)

Złote odznaki TPPR

Za długoletnią, ofiarną i aktywną pracę w TPPR Zarząd Główny tej organizacji nadał Złote Odznaki kilku działaczom z Leszna i powiatu. Na liście wyróżnionych znaleźli się: L. Tomowiak, Fr. Szygula, H. Śmigielka, A. Rynek, Czesław Ławniczak z Leszna oraz St. Sznajder (Drobin), Marian Niedzwiedziński (Krzycko Wielkie) i H. Kuźawa (Osieczna). (R)

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 Waszyngton Muzea „Wspomnienia o prezydencie J. F. Kennedy”.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I — Fala 1.322 m i UKF (do g. 18 i od 0.05 do 3), 69,74 MHz: — 8.15 Melodie rozrywkowe; 8.44 Cykl: „W poszukiwaniu istoty życia” — „Gęny a ewolucja”; 9.20 Muzyka rozrywkowa; 10.00 Opow. pt. „O zmierzchu”; 10.20 Z muzyki operowej; 11.00 Soliści, zesp. i ork. w repert. rozrywk.; 11.40 „Guzik” — opow.; 12.10 Muz. ludowa narodów radz.; 12.25 „Rolnicy kwadrans”; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13.00 Utw. na harfe kompozyt. czeskich — gra R. Ruzkova; 13.17 Cztery orkiestry i cztery style; 13.40 „Swoje skłócenia”; 14.00 „List z Polski”; 14.15 Z twórczości Mozarta; 15.05 „Nasze spotkania”; 15.25 Melodie z różnych stron świata; 16.00 Południe z młodzieżą; 18.00 Sławne opery, niesławni krytycy; 18.45 Kurs jęz. franc.; 19.10 „Wielkie spotkania”; 19.30 Koncert żywych; 19.45 „Moto-kwadrans”; 20.30 Wiecej literacko-muzyczny; 20.35 Poeta i jego świat — B. Leśmian;

21.05 Konc. chopinowski; 21.35 Opowiadanie z różnych szuflad; 21.50 Konc. żywych miłośników muzyki poważnej; 22.30 „Mały relaks” — „Królewna w tramwaju”; humor; 22.45 „Warszawa w melodii i piosence”; 23.15 Muz. taneczna; 0.05 Program nocny z Łodzi; WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: — Fala 407 m + UKF 66,62 MHz: — 8.15 Kurs jęz. ang.; 8.35 Aud. Red. Społ.; 8.45 Kwadrans melodii; 9.00 „Jarmark cudów”; 10.20 Muz. rozrywk.; 10.50 „Człowiek, o którego upomniało się morze” — odc. pow.; 11.00 Publicystyka międzynarodowa; 11.20 W stylu koncertującym; 12.25 Muzyka rozrywk.; 12.50 „Z wizytą u przyjaciół”; rozmowa z prof. I. Milnerem; 13.00 Czas dobrych gospodarzy; 14.20 Sprawozd. z obrad Sejmu; 14.45 „Błękitna szatafeta”; 15.30 Dla dzieci starszych „Podróż bez biletu”; 16.05 Public. międzynarodowa; 17.25 „Rozmaitości o muzyce”; 17.50 Felieton: Tematy pozorne nieaktualne”; 18.10 Sprawozdanie dżw. z Wojew. Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Poznaniu; 18.30 „Student ci mówią — studenci słuchają”;

18.45 „Towary na podniebny szlak”; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 Słuchow. „Szości dzień tworzenia”; 21.40 Nowości Polskiego Wydawnictwa Muzycznego; 22.10 Melodie hiszpańskie; 22.35 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy; — „Nauka w służbie Pokoju”; 22.55 „Trybuna Kompozytorów Polskich”;

TELEWIZJA

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50. ŚRODA: — 9.55—10.25 — Fizyka klas VI — „Odkrycie Pascala”; 10.55 — „Wychowanie obywatelskie”, kl. VIII; 11.30—12.20 „Skrajny obraz” — film z serii „Baron”; 16.25 — „Przypomamy radzimy”; 16.35 — PKF; 16.45 — Film krótkometraż. „Turku w zmię”; 16.55 — Wiadomości; 17.00 — Dla młodych widzów „Zwycięzcy”; 17.15 — „Nie tylko dla pań”; 18.00 — Film rozrywkowy; 18.15 — Magazyn Medyczny; 18.45 — „Dobry wieczór — jak minął dzień”; 19.20 — Dobranoc i dzień dobry; 20.00 — „W zielonym obiektywie”; 20.15 — „Skrajny obraz” — film z serii „Baron”; 21.05 — Magazyn — „Światowid”; 21.35 — Scena Muzyczna TV — „NEPRU” — opera komiczna; 22.15 — Dzieńnik.

CZWARTEK: — 14.45 — Dla młodych widzów „Sporty zimowe”; 15.15 — Film dla dzieci — „Przygody zajączka”; 15.55 — 39 lekcji jęz. franc.; 16.15 — Kurs rolniczy — „Produkcja pasz w gospodarstwie”; 16.55 — Wiadomości; 17.00 — Dla dzieci Kino „Ptyś”; 17.15 — Program filmowy; 17.45 — Z drugiej strony szklanego ekranu; 18.15 — Na półkach księgarskich; 18.30 — „Ze skał Podhala”; 18.50 — „Kiedy trzeba podjąć decyzję”; 19.20 Dobranoc i dzień dobry; 20.00 — Kronika Tygodnia; 20.20 — Teatr Sensacji — „Stawka większa niż życie” — Andrzej Żbycha, Odc. III pt. „Człowiek, który stracił pamięć”; 21.20 — „Refleksje”; 21.50 — Dziennik; 22.10 — Powtórzenie 39 lekcji jęz. franc.

TV zastrzega prawo zmian w programie.

Grudzień	Tomasza
21	
Środa	Słońce: 8.01—15.40

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Król Włocławek”; NOWY — g. 19 „Namiestnik”; OPERA — g. 19 „Szkola żon”; OPERETKA — g. 19 „Bal w operze”; MARCINEK — g. 11 — „Bamba w oazie Tonga”.

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „Kram z piosenkami”.

KINA

CHODZIEŻ Ceramiki — „Za króla i ojczyznę”; Noteć — „Malństwo na niby”; GNIEZNO Lech: „Wierność”; Polonia: „Tajemnice Paryża”; CZARNKÓW — „Casanova znad Dunaju”; GOSTYN — „Kobiety strzeżcie się”; JAROCIN — „Ameryka, Amery-